

Nowa

Teraz jesteśmy co tydzień!

Biłgorajska

nowa@gazetabilgoraj.pl

www.gazetabilgoraj.pl



STRONA 8,9,10

**Dożynki powiatowe w Łukowej:
Najpierw było uroczyste,
później rozrywkowo i wesoło**

Biłgoraj / Aleksandrów / Biszcz / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Obsza / Tarnogród / Terespol / Turobin / Potok Górny

Darmowe drzewo od cara. Mieszkańcy wcale go nie chcą

STRONA R4

**W Gromadzie, Edwardowie,
Woli Dużej, Woli Małej
i Rożnówce Stawy ciągle
obowiązuje carskie prawo
z XIX wieku: mieszkańcy
dostają darmowe drzewo
z państwowego lasu.
Dlaczego więc od ćwierć
wieku walczą, by rosyjskie
ukazy przestały ich
obowiązywać?**

Tadeusz Wąsik z Woli Dużej

**Wiele czasu i pieniędzy
poświęciliśmy na wyprostowanie
tej sprawy i dalej nie**

**Rekordzistka
świata z Biłgoraja.
Zatrzymała ją
borelioza**

Justyna Bąk dwukrotnie
ustanowiła rekord świata
w biegu na 3000 metrów

STRONA 23

**W wieku 110
lat zmarła
najstarsza
mieszkanica
powiatu**

STRONA 4

**Oliwierk poleci
na operację
do Bostonu!
Refundacja
przyznana**

STRONA 14

**Goraj powitał
nowego
proboszcza**

STRONA 12

**Nocny pożar
w gminie
Frampol. To
podpalenie?**

STRONA 5

REKLAMA



Biłgoraj • ul. Kościuszki 50 • ul. Pojaska 3

- Poradnie specjalistyczne
- Badania laboratoryjne
- USG
- Doppler
- RTG
- Echo serca

- Holter
- Spirometria
- Mammografia
- Cytologia
- Medycyna pracy

Punkt wymazowy Covid-19
ul. Kościuszki 50 (PARTER)

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

REKLAMA



jak VIP

**Wygodny
kredyt gotówkowy**

Oprocentowanie
już od **3,75%***



www.lubelskibs.pl

*Reprezentatywny przykład: Kwota kredytu 5 000,00 zł; stała stopa oprocentowania w okresie 24 m-cy 4,75% w stosunku rocznym. Na całkowity koszt kredytu składa się prowizja w wysokości 2% od kwoty kredytu tj. 100 zł, odsetki za cały okres kredytowania tj. za 24 miesiące – 246,56 zł. Zakładając, że w okresie kredytowania tj. 24 miesiącach kredyt będzie spłacany w ratach kapitałowo – odsetkowych malejących w terminach miesięcznych: 1 rata 216,00 zł, a kolejne 23 raty po 208,00 zł. Rzeczywista Roczna Stopa Procentowa wyniesie: RRSO – 6,985%.

Prenumerata

Nowej Gazety Biłgorajskiej



**Zapisy
od 01 września
na pocztę
lub u listonosza.**



GOLDSUN
cała energia

RZĄDOWE
DOFINANSOWANIE

3000 ZŁ DLA KAŻDEGO

☎ 84 888 01 87

🏠 goldsun.com.pl

📍 ul. Namysłowskiego 8, Zamość

✉ info@goldsun.com.pl

S T O P K A

NOWA
biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska”

ul. Marii Konopnickiej 11
23-400 Biłgoraj

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota

Mateusz Orzechowski

Wygnanów 20,

21-306 Czemierniki

Kontakt:

Mail: nowa@gazetabilgoraj.pl

Redakcja

Mateusz Orzechowski

(redaktor naczelny)

Tomasz Zalewa

(redaktor prowadzący)

791 132 007

Anna Borowiec

Natalia Raćaitis

Współpracownicy:

Piotr Flor (regionalista)

Dodatek Katolicki:

Maria Szado

Mirosław Kita

ks. Krystian Bordzań

Marketing i reklama:

Anna Borowiec

(dyrektor ds. marketingu)

Anna Mokrzycka

tel. 691 782 434,

mokrzycka@24wspolnota.pl

Ogłoszenia:

Agata Badziak

tel. 517 070 803,

badziak@24wspolnota.pl

Goraj szykuje się do 2023 roku

W Goraju ruszyły już przygotowania do ...2023 roku. Jeszcze nie do zabawy sylwestrowej, ale do czegoś, co jest już gorajską tradycją. - Trzymajcie za nas kciuki, a kto ciekaw zapraszamy do mini galerii zdjęć - zza kulis - poinformował Gorajski Ośrodek Kultury.

- Ruszyliśmy ze zdjęciami do kalendarza 2023, do edycji 11. Jego produkcja stała pod



To będzie 11. edycja gorajskiego kalendarza

znakiem zapytania, ale co tam, dopóki jeszcze nam się chce biegać po chaszcach, narażać się na hordy owadów różnej maści, tarzać się w błocie, w deszczu i spiekocie, dopóki mamy siłę spotkać się wieczorami: robimy to! Najwyżej kalendarz będzie trochę później niż zwykle, czyli ostatnie dni grudnia lub początek 2023 roku. Trzymajcie za nas kciuki, a kto ciekaw zapraszamy do mini galerii zdjęć - zachęcają gorajanie.

Tomasz Zalewa

Biłgoraj na 1 września

Jest program uroczystości upamiętniających 83. rocznicę wybuchu II wojny światowej. Uroczystości odbędą się 1 września (czwartek) w Biłgoraju. Zaprasza burmistrz Biłgoraja oraz środowiska kombatanckie.

11 września Biłgoraj płonął. Został podpalony przez niemieckich dywersantów. Spłonęło 9 ulic i ponad tysiąc budynków mieszkalnych, składów oraz sklepów, kościół, magistrat, kino i bank. W wyniku pożaru blisko 3 tys. ludzi straciło dach nad głową i dorobek całego życia.

Program uroczystości:

17.45 – Zbiórka pocztów sztandarowych, delegacji i uczestników uroczystości przed kościołem pw. Trójcy Świętej i Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny

18.00 – Msza święta w intencji Ofiar II wojny światowej

Przemarsz pod Pomnik Wdzięczności na Placu Wolności.

Okolicznościowe wystąpienie Prezesa Stowarzyszenia Dzieci Zamajszczyzny Ziemi Biłgorajskiej Henryka Skubisza.

Złożenie wiązanek kwiatów, zapalenie zniczy.

Tomasz Zalewa

Rowerami na Wzgórzu Polak

Masz sprawny rower? To przeczytaj albo przekaz innym. Rozpoczęły się zapisy do udziału do XVII Ogólnopolskim Gwiazdzistym Rajdzie Rowerowym, W Biłgoraju rozpocznie się 4 września (niedziela) o godzinie 9:00. Ale rowerzyści pojedą też z Tereszpola i Józefowa.

Rajd ma formułę zlotu gwiazdzistego, uczestnicy rajdu wyruszą jednocześnie zorganizowanymi grupami z Biłgoraja, Józefowa, Szczepieszyna, Tereszpola, Zamościa, Zwierzyńca, i spotykają się wspólnie w rejonie wzgórza Polak w pobliżu wsi Panasówka, gdzie nastąpi zakończenie rajdu.

Szlak „Wzgórze Polak” prowadzi na miejsce jednej z większych bitew Powstania Styczniowego. W miejscu bitwy postawiono pomnik upamiętniający uczestników

bitwy w tym poległych Węgrów. Po odpoczynku i posiłku zostanie zapalony znicz i złożona wiązanek kwiatów na pamiątkowym obelisku.

Gdzie się zapisać?

w Biłgoraju: EW-BIKE

Serwis Rowerowy tel.

536369901, e-mail pawelkusi602@o2.pl

w Józefowie:

Józefowska Kawaleria

Rowerowa,

Robert Rabiega tel.

846877664

e-mail: robert.rabiega@ejozefow.pl

w Tereszpolu:

Urząd Gminy Tereszpól,

e-mail: gmina@tereszpól.pl,

tel. 84 687 60 05,

Organizatorami rajdu są biłgorajski oddział PTTK, gmina Tereszpól i Roztoczański Park Narodowy.

Tomasz Zalewa

WASZE KOMENTARZE Z:

Wrze w Urzędzie Gminy Biłgoraj. Jak relacjonują mieszkańcy, urzędnicy wyglądają na mocno zasmuconych, tym, że przyszło tyle ludzi i ktoś od nich coś chce. Atmosfera gęstnieje z każdą godziną.

Anna Gałka: Ojej tragedia, bo wreszcie obiboki wezmą się do roboty, jak należy, a nie tylko kawka za kawką i pierdu pierdu jedna z drugą.

Robert Skromak: obiboki? Skąd Pani może wiedzieć, co kto robi i jak wygląda jego praca? Bo taki komentarz załatwia komuna i piętnowaniem stanowiska urzędniczego, myślałem, że te czasy już przeszły do lamusa.

Kamila Juran: Wszędzie dobrze, gdzie nas nie ma, ale jak człowiek ma w ciągu dnia wolne te 2 godziny, to pędem po urzędach i załatwianie własnych spraw. Mi samej się zdarzyło trafić raz, jak panie piły w pokoju kawusie i mnie opierdzieliły, bo przyszedłam.

Arek Szubiak: To dopiero bezczelność, ludzie na nich w fabrykach w upale z ..., a oni łaskę robią, że dają 3 tys. z ich podatków. To się we łbach poprzewracało, kto tu dla kogo jest i kto na kogo robi.

Jarosław Hasiak: I bardzo dobrze, że weryfikują. Bo obywatel to kombinator. Trzy rodziny mieszkają w jednym domu, mają

jeden piec, a wszyscy składają wnioski.

Nocny pożar w Starej Wsi (gm. Frampol). Paliły się bele słomy, a strażacy z kilku okolicznych jednostek walczyli z ogniem przez kilka godzin - To było prawdopodobnie podpalenie - poinformowała Nową Gazetę Biłgorajską, KP PSP w Biłgoraju.

Ireneusz Chyl: Samozapłonu raczej nie dostały. Albo gospodarz ma jakiegoś wroga, albo się nudziło jakimś pijanym gnojkom i szukali rozrywki.

Adam Wardach: Albo jakiś idiota peta rzucił.

Sławomir Kula: Ludzie tracą rozum.

Mieszkańcy Biłgoraja grzmiały na alarm. W mieście pogorszyła się jakość powietrza, co potwierdzają wskaźniki. Dlaczego? Przecież sezon grzewczy jeszcze się nie rozpoczął?

Piotr Kowalczyk: Jest komin, jest dym. Proste. Po prostu ktoś przed zimą sprawdza jakość zebranego chrustu.

Damian Obszański: Oponami palą, bo węgiel drogi.

Netto Wrc: Będą przerwy w dostawie energii, to ekologia pójdzie w zapomnienie! Mam nadzieję,

że nie pójdzie razem z nim troska o mieszkańców ich komfort oraz „czyste powietrze”.

Marek Wróbel: Pożary lasów w okolicach Czarnobyli.

Przebudowa drogi wojewódzkiej Nr 835 od m. Biłgoraj do granicy województwa dobiega końca. Za kilka dni zaawansowanie robót osiągnie 94%.

Władysław Chodkiewicz:

Proszę zobaczyć, jak nasypała jest ziemia, co w tej ziemi jest poza asfaltem, dlaczego zasuwają się nasypa, ale widać, że to jest zgodnie z projektem zatwierdzonym przez wojewodę i tak jest

Tomasz Zalewa

Zapraszamy do nas, na dyżury redakcyjne

Chcesz zgłosić temat? Chcesz przekazać nam ważną informację? Albo nadać ogłoszenie? Czekamy na Ciebie. „Nowa Gazeta Biłgorajska” w każdy wtorek i czwartek zaprasza do swojej redakcji na specjalny dyżur. Nasi dziennikarze czekają w każdy wtorek i czwartek od 13:00 do 15:00, przy ulicy Konopnickiej 11 w Biłgoraju.

Przed wejściem do redakcji pojawiły się specjalne skrzynki. Można tu zostawić kupon i nadać ogłoszenie drobne, które chcecie zamieścić w papierowym wydaniu „Nowej Gazety Biłgorajskiej”.

Jeśli mieszkasz poza Biłgorajem, po prostu do nas zadzwoń albo napisz.

Adres mailowy:

nowa@gazetabilgoraj.pl

Zależy nam na opiniach naszych czytelników i mieszkańców, dlatego zapraszamy do nas i zachęcamy do kontaktu. Razem stwórzmy „Nową Gazetę Biłgorajską”. Tygodnik, który jest dla mieszkańców i który pokazuje prawdziwe oblicze powiatu biłgorajskiego.

Dariusz Jędrzycka



Czekamy w każdy wtorek i czwartek od 13:00 do 15:00

R E K L A M A

DO WYNAJĘCIA
powierzchnia biurowa
od 15 do 50 m²
@ Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25
☎ 602 127 870

Nowa dyrektor MDK w Biłgoraju

Zarząd Powiatu w Biłgoraju, podjął uchwałę w sprawie powierzenia pełnienia obowiązków dyrektora Młodzieżowego Domu Kultury w Biłgoraju. Podjęcie uchwały było konsekwencją nierozstrzygnięcia pod koniec czerwca br., konkursu na stanowisko dyrektora MDK.

- Powierzenie pełnienia obowiązków dyrektora Urszuli Demusze następuje w okresie



Urszula Demucha pokieruje Młodzieżowym Domem Kultury w Biłgoraju

od 1 września 2022 roku do 31 sierpnia 2023 roku - informuje

Starostwo Powiatowe w Biłgoraju.

Urszula Demucha jest nauczycielem dyplomowanym z 32-letnim stażem pracy w Młodzieżowym Domu Kultury w Biłgoraju. Prowadzi zajęcia taneczne w grupach o różnym podziale wiekowym, pracuje na opracowanych przez siebie programach dostosowanych do wieku i zdolności uczestników zajęć.

W okresie od 1 września 2005 roku do 31 sierpnia 2006 roku była wicedyrektorem MDK.

Jest absolwentką studiów wyższych zawodowych na kie-

runku pedagogika w zakresie pedagogika zdrowia psychicznego oraz studiów wyższych magisterskich 2-letnich na kierunku pedagogika oraz studiów podyplomowych w zakresie wiedzy o kulturze.

Uczestniczyła w seminarium z cyklu zarządzanie oświatą. Jest nauczycielem zajęć tanecznych w MDK i od 30 lat prowadzi Klub Tańca Towarzystwa Impuls.

Uchwała zarządu o powierzeniu Urszuli Demusze funkcji po. dyrektora MDK została podjęta jednogłośnie.

Tomasz Zalewa

Turobin zachęca do gry. Czeka na zgłoszenia



Piłkarski Turniej Wolności zostanie rozegrany 25 września w Turobinie

W Turobinie zostanie rozegrany jeden z turniejów cyklu „Piłkarskie turnieje wolności”. W tej chwili najważniejsza informacja jest taka, że organizatorzy szukają chętnych zespołów. - Zapraszamy najmłodszych mieszkańców. I nie tylko z powiatu biłgorajskiego - zachęcają organizatorzy.

- Każda drużyna, czy z naszego powiatu czy okolicznych może się zgłosić do turnieju. Adresowany jest dla dziecka-

ków. Czekamy na zespoły złożone z chłopców do 11 lat i dziewczęce z zawodniczkami do 12. roku życia. Zależy nam na tym żeby było minimum 12 drużyn. Przewidziane są bardzo atrakcyjne nagrody - mówi organizatorzy turnieju w Turobinie.

Zgłaszać można się przez internet. Więcej na stronie: wczorajdzisiajutro.pl.

Tomasz Zalewa

Wskaźniki jakości powietrza alarmują. Co się dzieje w Biłgoraju?

Mieszkańcy Biłgoraja grmią na alarm.

W mieście pogorszyła się jakość powietrza, co potwierdzają wskaźniki. Dlaczego? Przecież sezon grzewczy jeszcze się nie rozpoczął? „Nowa Gazeta Biłgorajska” zapytała o to biłgorajski Urząd Miasta.

Coś jest na rzeczy, bo Główny Inspektorat Ochrony Środowiska wydał komunikat w tej sprawie. Dotyczy on wschodniej części kraju. Średniobowe stężenie pyłu zawieszonego PM10 zostało przekroczone w województwie lubelskim. Wskaźniki zamontowane w Biłgoraju to potwierdzają.

- Jakość powietrza w Biłgoraju jest zła w okresie grzewczym, zwłaszcza od godziny 15.00 do późnego wieczora. Ten problem w zasadzie nie występuje poza tym okresem. Oczywiście jakość powietrza nieznacznie pogarsza się w miesiącach letnich, co może być związane z wysokimi temperaturami i niewielką ilością opadów oraz zapyleniem, ale prawdziwy problem pojawia się we wrześniu i narasta wraz ze spadkiem temperatur. W ostatnich dniach, od 23 sierpnia, zanotowaliśmy obniżenie jakości powietrza w mieście, co może być spowodowane pożarami i wojną w Ukrainie - informuje UM Biłgoraj.

Urzędnikom zadaliśmy kilka pytań.

W mieście nie ma wielkich zakładów przemysłowych i fabryk. Co zatem pogarsza jakość powietrza w Biłgoraju?

- Przyczyną zanieczyszczenia powietrza w Biłgoraju jest stosowanie starych i nieekologicznych źródeł ciepła w domach jednorodzinnych. Chodzi głównie o tzw. kopciuchy, czyli kotły opalane węglem i drewnem. Często piszemy o tym problemie na stronach miasta apelując do mieszkańców o zmianę źródeł ogrzewania na nowe, bardziej ekologiczne. W tym celu w 2018 roku został uruchomiony miejski program na wymianę źródeł ogrzewania. Ponadto w Urzędzie Miasta uruchomiliśmy punkt konsultacyjny w ramach rządowego programu priorytetowego Czyste Powietrze. Punkt konsultacyjny umożliwia mieszkańcom Biłgoraja uzyskanie od pracowników urzędu bezpłatnej pomocy w wypełnieniu i złożeniu wniosku o dotację. Korzystając z okazji chciałbym zachęcić biłgorajan do korzystania z obu form dofinansowania.

Co nas czeka w sezonie grzewczym, który jeszcze się nie zaczął?

- Obawiamy się, że sytuacja może być podobna do tej, któ-

rą obserwowaliśmy w latach ubiegłych. W związku z obecną sytuacją na rynku paliw jakość powietrza może się nawet pogorszyć ponieważ część osób, które zmieniły swoje źródła ogrzewania, może wrócić do tych starych, nieekologicznych.

Czy Urząd Miasta może coś w ogóle zrobić, w sytuacji kiedy znacząco pogarsza się jakość powietrza?

- Informujemy na swych stronach jakie zagrożenie powoduje zła jakość powietrza i stale zachęcamy mieszkańców do wymiany źródeł ciepła i korzystanie ze wspomnianych programów dotacyjnych.

W jaki sposób monitorujecie jakość powietrza, ile tych urządzeń mamy?

- Obecnie na terenie miasta mamy trzy stacje monitorujące jakość powietrza. Jedna zamontowana jest na Urzędzie Miasta Biłgoraja, druga w osiedlu Sitarzka-Kępy, na budynku samorządowego przedszkola, a najnowszą trzecią stację zamontowaliśmy na budynku Miejskiej Służby Drogowej w osiedlu Puszcza Solska.

Tomasz Zalewa

R E K L A M A

bezpłatne studia stacjonarne

8 nowych kierunków!

Studia licencjackie

Bezpieczeństwo narodowe
Filologia angielska
Finanse i rachunkowość
Informatyka
Pedagogika
Pielęgniarstwo
— Położnictwo*
— Rynek sztuki i zarządzanie w kulturze
Turystyka i rekreacja

Studia inżynierskie

Logistyka
Mechanika i budowa maszyn

Studia magisterskie [II stopnia]

Bezpieczeństwo narodowe
— Finanse i rachunkowość
— Pedagogika
Pielęgniarstwo
— Położnictwo*
— Rynek sztuki i zarządzanie w kulturze

Studia magisterskie [jednolite]

— Prawo

Studia podyplomowe

Ponad 30 kierunków

* kierunek uruchomiony zostanie po uzyskaniu zgody MEIN

www.akademiazamojska.edu.pl

rekrutacja@akademiazamojska.edu.pl | podyplomowe@akademiazamojska.edu.pl

W wieku 110 lat zmarła najstarsza mieszkanka powiatu biłgorajskiego

W wieku 110 lat zmarła najstarsza mieszkanka powiatu biłgorajskiego i jedna z najstarszych Polek, pani Agnieszka Strzałka z Kolonii Sól. Kobieta przeżyła dwie wojny światowe. Dzięki jej wspomnieniom, które zostały spisane, udało się ocalić od zapomnienia niezwykle historie.

Nie tak dawno pisaliśmy o wyjątkowych urodzinach najstarszej mieszkanki gminy Biłgoraj. Pani Agnieszka Strzałka 1 sierpnia ukończyła 110 lat. Niestety najstarsza mieszkanka powiatu biłgorajskiego zmarła 25 sierpnia.

Pani Agnieszka Strzałka od urodzenia mieszkała w Soli, a po wyjściu za mąż wybudowała wraz z małżonkiem pierwsze gospodarstwo w Kolonii Sól. Jej wspomnienia, zwłaszcza z czasów wojennych, są niezwykle ciekawe i cenne. Zostały spisane w części pierwszej książki pt. „Zabrali nam dzieciństwo” autorstwa Dominika Roga. Pani Agnieszka w wieku 104 lat rozmawiała z autorem książki. Z jej wspomnień dowiadujemy się, że pani Agnieszka pamiętała I woj-



Pani Agnieszka Strzałka w wieku 104 lat rozmawiała z autorami publikacji „Zabrali nam dzieciństwo”. Jej wspomnienia stanowią niezwykle i unikalne źródło lokalnej historii

Pani Agnieszka pamiętała I wojnę światową i pożegnanie ojca, który szedł do wojska carskiego

nę światową i pożegnanie ojca, który szedł do wojska carskiego. 3-letnia wówczas Agnieszka została z mamą i dwoma siostrami. „Wtedy żyło się tylko z pola, a u nas nie było komu obrabiać tych morgów - my byśmy małe, a taty nie było. Więc poszliśmy mieszkać do brata mamy, który był na gospodarstwie na

drugim końcu Soli. Wujek razem z mamą obrabiali gospodarstwo i jakoś dawali radę” - wspominała Pani Agnieszka. Po powrocie ojca mieszkali już w Soli. „Po wojnie biedy bardzo nie było, przynajmniej tak mi się wydawało. Robić trzeba było, ale była wolność przynajmniej” - czytamy we wspomnieniach kobiety.

Pani Agnieszka wyszła za mąż w roku 1938. Małżeństwo Strzałków jako pierwsze postawiło dom na Niwie Solskiej, która początkowo była majątkiem Ordynacji Zamojskiej. Po I wojnie Niwę Solską rozparcelowano. Państwo rozdawało chłopom ziemię i las. Każdy dostawał też dwie morgi ziemi. Państwo Strzałkowie jako pierwsi postawili domostwo na tych rozparcelowanych gruntach. Dziś są to tereny wsi Kolonia Sól.

Kiedy wybuchła II wojna światowa, mąż pani Agnieszki miał iść do wojska, ale kobiecie udało się uprosić niemieckiego żołnierza, by pozwolił mu zostać w domu ze względu na troje małych dzieci. Ku zdziwieniu kobiety, Niemiec się zgodził. W czasie wojny rodzina często ukrywała się w zbożu między innymi przed łapankami i wywózkami na roboty. Pani Agnieszka dzieciństwo i młodość spędziła w Soli, a po ślubie resztę życia przeżyła w Kolonii Sól.

Źródło: „Zabrali nam dzieciństwo. Wspomnienia wojenne mieszkańców podbiłgorajskich wsi”. Część I, Wybór, wstęp i opracowanie: Dominik Róg.

Natalia Raćaitis

Straż gminna do likwidacji

GMINA BIŁGORAJ: Rada Gminy Biłgoraj podjęła uchwałę, która może być pierwszym krokiem do likwidacji Straży Gminnej. - Patrząc na dzisiejsze czasy i obecne wyzwania, myślę, że zadania obecnej straży są niewystarczające w stosunku do oczekiwań - tak Wójt Gminy Biłgoraj Wiesław Różyński argumentował decyzję o wszczęciu procedury rozwiązania Straży.

Jednym z punktów ostatniej sesji rady gminy Biłgoraj było podjęcie uchwały w sprawie zasięgnięcia opinii Lubelskiego Komendanta Wojewódzkiego Policji o zamiarze rozwiązania Straży Gminnej w Gminie Biłgoraj. Dopiero po zasięgnięciu opinii Rada będzie mogła podejmować kolejne działania mające na celu likwidację Straży Gminnej. Projekt uchwały przedstawił wójt gminy Biłgoraj, Wiesław Różyński, który zaznaczył, że panowie ze straży gminnej wykonywali szereg dobrych działań, związanych między innymi z ochroną środowiska,

uprzątnięciem dzikich wysypisk czy rozwiązywaniem problemów bezdomnych zwierząt. Były to głównie działania profilaktyczne.

- Za to chciałbym im bardzo podziękować. Ale patrząc na dzisiejsze czasy i obecne wyzwania, myślę, że zadania obecnej straży są niewystarczające w stosunku do oczekiwań, szczególnie w zakresie działań progresywnych w celu zapewnienia mieszkańcom właściwego poziomu bezpieczeństwa i porządku publicznego. Wynika to z braku odpowiednich narzędzi, jakie straż posiadała, ale także bra-

ku zmianowości w organizacji pracy - mówił Różyński. W opinii wójta obecne zadania straży gminnej pokrywają się z zadaniami policji, która ma większe kompetencje oraz większy zakres możliwości zwalczania przestępczości. Nikt z radnych nie zabrał głosu w dyskusji na ten temat. Uchwała została podjęta jednomyślnie.

Natalia Raćaitis

Wypadek podczas zbioru cebuli



Podczas prac z użyciem kombajnu ranny został 15-latek

Biłgorajska policja ustala przyczyny wypadku, do którego doszło w gminie Księżpol. Podczas prac z użyciem kombajnu ranny został 15-latek.

Do zdarzenia doszło 22 sierpnia około godziny 17 w gminie Księżpol. Dyżurny biłgorajskiej komendy otrzymał informację o wypadku podczas prac rolniczych z użyciem kombajnu. Natychmiast na miejsce zostali skierowani policjanci.

Wstępne ustalenia munduro-

wych wskazują na to, że 15-letni mieszkaniec gminy Tarnogród wykonywał prace związane ze zbiorami cebuli. W pewnym momencie ręka chłopca została wciągnięta pomiędzy wałek a taśmę podajnikową. Nastolatek został przetransportowany Lotniczym Pogotowiem Ratunkowym do szpitala w Lublinie. - Obecnie ustalamy dokładne przyczyny wypadku oraz apelujemy o zachowanie szczególnej ostrożności podczas prac polowych - informuje KPP w Biłgoraju.

Tomasz Zalewa

Już w niedzielę kolejne dożynki



Dożynki gminy Biłgoraj

Za nami dożynki gminne, za nami dożynki powiatowe, ale to wcale nie koniec dożynkowych imprez. W najbliższą niedzielę (4 września) Dożynki Gminy Biłgoraj. Odbędą się w miejscowości Bukowa. Co w programie i kto wystąpi?

Program Dożynek Gminno -Parafialnych (4 września, niedziela)

13:00 - msza św. w kościele pw.św. Andrzeja Boboli w Bukowej
14:00 - przejście na plac uroczystości (przy remizie OSP

w Bukowej)
14:15 - korowód grup wieńcowych
14:45 - wystąpienia okolicznościowe
15:00 - program artystyczny (kapela ludowa „Kraźka”, prezentacje gminnych zespołów, konkurs na najpiękniejszy wieniec)
17:30 - koncert Patrycja Runo
20:00 - teatr ognia Utopia
20:30 - koncert pod gwiazdami (dj Leszek, grupa Tex)

Tomasz Zalewa

BIL

Nocny pożar w gminie Frampol. To podpalenie?



W Starej Wsi prawdopodobnie ktoś podpalił bele słomy

Nocny pożar w Starej Wsi (gm. Frampol). Paliły się bele słomy, a strażacy z kilku okolicznych jednostek walczyli z ogniem przez kilka godzin. - To było prawdopodobnie podpalenie - poinformowała „Nową Gazetę

Biłgorajską”, KP PSP w Biłgoraju. Do pożaru doszło w nocy 26 sierpnia. - Ogień był duży, bo paliła się sterta słomy. W granicach stu bel. Walczyliśmy z ogniem od godziny 22:47 aż do 2:25. To jest prawdopodobnie efekt podpa-

lenia – mówi „Nowej Gazecie Biłgorajskiej”, KP PSP w Biłgoraju. Pożar był na tyle poważny, że z ogniem walczyło kilka jednostek straży pożarnej. Na miejscu pojawili się strażacy z: JRG Biłgoraj, OSP Sokołówka, OSP KSRG

Radzięcina i OSP KSRG Frampol. Podobnych alarmów może być w najbliższych dniach więcej. Także z powodu pogody i suszy. Okoliczności nocnego pożaru we Frampolu wyjaśnia policja.

Tomasz Zalewa

Kąpieliska w powiecie kończą sezon

To już ostatni moment, żeby legalnie skorzystać z kąpielisk w powiecie biłgorajskim. Legalnie i bezpiecznie, bo pod okiem zatrudnionych ratowników. Kąpieliska w powiecie biłgorajskim kończą sezon i to ostatni moment, żeby wskoczyć do wody - bez żadnych konsekwencji.

Zalew Bojary w Biłgoraju
Sezon kąpielowy
27/06/2022 – 31/08/2022

Godziny otwarcia
10:00 – 18:00
Zalew Biszczka-Żary
Sezon kąpielowy
1/07/2022 – 31/08/2022
Godziny otwarcia
10:00 – 18:00
Zalew w Józefowie
Sezon kąpielowy
1/07/2022 – 31/08/2022
Godziny otwarcia
10:00 – 18:00

Tomasz Zalewa

R E K L A M A

WYLEWKI MASZYNOWE
Miksokretem

DOCIEPLENIA poddaszy

SZYBKO TANIO SOLIDNIE

Istnieje możliwość wcześniejszego pomiaru u klienta **tel. 500 727 955**

JUŻ 12 SIERPNIA
OTWARCIE SALONU
JUBILERSKIEGO

briju
od 1920

W GALERII BIŁGORAJSKIEJ
3 Maja 13, 23-400 Biłgoraj



W kolejce po dodatek węglowy

Zainteresowanie mieszkańców dodatkiem węglowym jest ogromne. W gminach ustawiają się kolejki chętnych do złożenia wniosku, ale również do wprowadzenia zmian we wniosku i w deklaracji CEEB. W UG w Biłgoraju trzeba się liczyć z serią pytań.

Przypomnijmy: Dodatek węglowy przysługuje osobie w gospodarstwie domowym, w przypadku gdy głównym źródłem ogrzewania gospodarstwa domowego jest kocioł na paliwo stałe zgłoszony do centralnej ewidencji emisyjności budynków.

Na każde gospodarstwo domowe

Dodatek węglowy dla gospodarstwa domowego wynosi 3000 złotych. Wniosek należy złożyć we właściwym ze względu na miejsce zamieszkania Urzędzie Gminy. Nie obowiązuje kryterium dochodowe. W praktyce oznacza to, że wszystkie gospodarstwa domowe, które zadeklarowały, że ogrzewają swoje lokum węglem lub paliwem węglopodobnym mogą wnioskować o dodatek węglowy. Warunek ten spowodował, że w całym kraju, również w gminie Biłgoraj, zdarzają się przypadki dokonywania zmian w deklaracji rodzaju paliwa. Wyznacznikiem otrzymania dodatku nie jest również liczba źródeł ogrzewania, a liczba gospodarstw domowych prowadzonych pod danym adresem.

Teoretycznie więc, jeśli w jednym budynku, ogrzewanym jednym piecem, znajduje się kilka gospodarstw domowych, każde z nich może złożyć oddzielny wniosek o dodatek węglowy. W przestrzeni publicznej wywiązała się dyskusja, czy jest to luka w prawie prowadząca do nadużyć. Do sprawy odniosła się minister klimatu i środowiska Anna Moskwa, która zapewnia, że wniosek jest celowo tak skonstruowany, aby na dodatkach mogła skorzystać jak największa liczba gospodarstw domowych:

- Jest to ten sam mechanizm, który jest przy dodatku oświatowym, dodatku węglowym. Przy tym dodatku są sytuacje, bardzo częsty polski obrazek - mamy kilka pięter, duży piec zaopatrujący cały dom, czy też



W Urzędzie Gminy Biłgoraj przed pokojem nr 1, gdzie przyjmowane są wnioski o dodatek węglowy, można zauważyć wzmożony ruch. Świadczy to o dużym zainteresowaniu mieszkańców gminy tą formą pomocy

kilka mieszkań. Bardzo częsty też powiatowy obraz - duży kocioł i kilka gospodarstw domowych, mieszkających odrębnie, cztery, pięć, każdy z nich tworzy odrębne gospodarstwo domowe, prowadzące własny budżet, tym samym są upoważnieni do wypłaty tej konkretnej kwoty w zależności od źródła ciepła, oczywiście, pod warunkiem, że złożyli wniosek do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków - powiedziała na konferencji prasowej Anna Moskwa.

Wiceminister nie widzi również potrzeby weryfikowania prawdziwości obywateli w momencie składania wniosków:

- Nie zgadzam się z tą narracją, która jest generowana przez ostatnie tygodnie, ona była przy 500 plus, była przy dodatku oświatowym i przy tych dodatkach też się pojawia - że Polacy masowo będą składali fałszywe oświadczenia woli. Mamy zaufanie do obywateli. Wierzmy, że urzędnicy dopełnią wszystkich czynności. To oświadczenie obywatela oraz Centralna Ewidencja Emisyjności Budynków to w naszej opinii wystarczające źródło. Nie wyobrażam sobie, że teraz urzędnik rusza do poszczególnych mieszkań, liczy mieszkańców, sprawdza kotły. Nie jesteśmy państwem policyjnym - powiedziała Moskwa podczas konferencji prasowej.

Dodatkowe oświadczenia w UG w Biłgoraju

W kontekście słów minister klimatu i środowiska wątpliwości części mieszkańców budzi wymóg stawiany przez

urzędników Gminy Biłgoraj składania w niektórych przypadkach dodatkowego oświadczenia pod rygorem odpowiedzialności karnej.

- Przyszedłem wprowadzić korekty w moim wniosku. Urzędniczka najpierw zadała wiele pytań o moje gospodarstwo domowe, a później kazała mi odrębnie pisać dodatkowe oświadczenie pod rygorem odpowiedzialności karnej. Napisałam, może i tak trzeba, ale poczułam się, jakbym przysłała tutaj wyludzić pieniądze, a przecież te pieniądze nam się należą, pochodzą z naszych podatków. Te 3 tysiące to i tak kropla w morzu tego, co trzeba będzie wydać na węgiel w tym roku - mówi nam jedna z petentek Urzędu Gminy w Biłgoraju.

Mieszkancka z ust urzędniczki usłyszała również, że wszystkim chodzi tylko o te 3 tysiące.

- No pewnie, że chodzi o te 3 tysiące, a w jakim innym celu ustawia się ta kolejka? Chyba większość ludzi czeka tutaj, by złożyć wniosek o te 3 tysiące właśnie - mówi mieszkanka gminy.

Jednym z głównych tematów poruszanych na korytarzu jest pojęcie gospodarstwa domowego.

- Jak ja z mężem i dziećmi mieszkam na górze, a teściowie na dole, to możemy składać oddzielne wnioski, czy musimy razem? - zastanawia się jeden z mieszkańców gminy. Urzędnicy wyjaśniają, że istotna jest tutaj kwestia „wspólnego gospodarowania”. Po minach petentów widać, że ta odpowiedź nie do końca rozjaśnia im sprawę.

Natalia Račaitis



Wójt Gminy Biłgoraj Wiesław Różyński:

Zwiększył się teraz ruch w gminie?
Przez chwilę mieliśmy zwiększony ruch, ale nie jest to dla nas nowość - zwłaszcza - w okresie przed zbliżającym się weekendem i w momencie, kiedy ogłaszane są nowe programy. Po artykule, który ukazał się w „Nowej Gazecie Biłgorajskiej”, osobiście poszedłem sprawdzić, jak aktualnie wygląda sytuacja. Zobaczyłem, że w kolejce są trzy osoby. Po chwili zapytałem mieszkańców, czy ktoś z nich jest niezadowolony lub uważa, że został źle potraktowany. Nie spotkałem się podczas tych rozmów z żadną negatywną opinią. Natomiast jeśli ktoś uważa, że doświadczył w naszym budynku jakichkolwiek nieprzyjemności, to zapraszam osobiście do mojego gabinetu na rozmowę. Jesteśmy Gminą, która od zawsze stawia na dialog z mieszkańcami.

Czy mieszkańcy zmieniają deklaracje CEEB i wnioski o dodatek węglowy w Gminie Biłgoraj?

- Zdarzają się takie sytuacje. Z informacji upowszechnianych w mediach ogólnopolskich wynika, że to zjawisko dotyczy aktualnie obszaru całej Polski, a nie tylko naszego lokalnego obszaru. Każdy z właścicieli danego gospodarstwa podpisuje na własną odpowiedzialność deklarację, jakim paliwem pali. My jako samorząd nie mamy aktualnie możliwości weryfikacji tych informacji. Oczywiście nie bronimy dokonywać takowych zmian i jeśli one następują, to automatycznie wszystkie deklaracje są zapisywane w systemie CEEB.

Czy urzędnicy niechętnie korygują wnioski?

- Nie jest to prawdą. W naszym Urzędzie zdarzały się pojedyncze przypadki, że dana osoba chciała w czymś imieniu dokonać modyfikacji wniosku. W takiej sytuacji rzeczywiście dochodziło do odmowy. Urzędnicy mają pełne prawo weryfikować tożsamość petentów.

Czy urzędnicy oceniają postawę osób składających wnioski lub dokonujących zmian?

- W obecnym etapie naszym zadaniem jest przyjęcie dokumentów i na tym nasi pracownicy się skupiają. Nikomu nie odmawiamy prawa do ich złożenia, czy późniejszej korekty. W kolejnej fazie będziemy weryfikować, czy danej osobie pieniądze z tego konkretnego programu się należą.

Czym jest gospodarstwo domowe?

- Przez gospodarstwo domowe rozumiemy osobę fizyczną samotnie zamieszkujejącą i gospodarującą (wtedy mamy gospodarstwo domowe jednoosobowe) lub osobę fizyczną oraz osoby z nią spokrewnione lub niespokrewnione pozostające w faktycznym związku, wspólnie z nią zamieszkujące i gospodarujące (w tym przypadku mamy gospodarstwo domowe wieloosobowe).

Dziękuję za rozmowę.

Urząd Pracy Biłgoraj

Zawód	Miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto / rodzaj umowy
Stanowisko ds. socjalnych	Biłgoraj/ ZUS	1	3100 zł/umowa o pracę
Logopeda	Lipiny Dolne/SP	0,3	925 - 1125 zł/umowa o pracę
Pedagog specjalny	Lipiny Dolne/SP	0,3	925 - 1125 zł/umowa o pracę
Psycholog	Markowice/ Przedszkole Samorządowe	0,2	925 - 1125 zł/umowa o pracę
Nauczyciel geografii	Stary Bidaczów/SP	0,16	572 - 720 zł/umowa o pracę
Pedagog specjalny	Wola Radziecka/SP	0,28	3424 - 4224 zł/umowa o pracę
Nauczyciel biologii	Stary Bidaczów/SP	0,16	572 - 720 zł/umowa o pracę
Nauczyciel przyrody	Stary Bidaczów/SP	0,08	296 - 360 zł/umowa o pracę
Psycholog	Wola Radziecka/SP	0,28	3424 - 4224 zł/umowa o pracę
Psycholog	Smółsko Małe/SP	0,28	925 - 1125 zł/umowa o pracę
Psycholog	Chmielek/SP	0,2	1155 - 1584 zł/umowa o pracę
Psycholog szkolny	Majdan Stary/SP		1478 - 1553 zł/umowa o pracę
Nauczyciel geografii	Bukowa /SP	0,12	444 - 540 zł/umowa o pracę
Nauczyciel biologii	Bukowa /SP	0,12	444 - 540 zł/umowa o pracę
Nauczyciel przyrody	Bukowa /SP	0,08	296 - 360 zł/umowa o pracę
Psycholog	Lipiny Dolne/SP	0,3	925 - 1125 zł/umowa o pracę
Kucharz	Okrągłe/Kresovia	1	3010 zł/umowa o pracę
Psycholog	Biłgoraj/ Ośrodek Interwencji Kryzysowej	0,25	900 zł/umowa o pracę
Nauczyciel niemieckiego	Korchów Pierwszy/SP	0,3	1159 - 1411 zł/umowa o pracę
Administrator zasobów	Goraj/ SM Łada	0,25	752,5 zł/umowa o pracę
Psycholog	Szyszków/SP	0,2	1245 zł/umowa o pracę
Nauczyciel niemieckiego	Stanisławów/SP	0,16	492,64 - 675,84 zł/umowa o pracę
Pracownik produkcyjny	Adamówka/ECOPROF	1	3300 zł/umowa o pracę
Nauczyciel psycholog	Goraj/ ZS	0,5	1500 - 2800 zł/umowa o pracę

REKLAMA

ZNAJDŹ NAS NA facebook

SKUP ZWIERZĄT RZEŹNYCH

KROWY, JAŁÓWKI, BUHAJE, KONIE

KONKURENCYJNE CENY

ODBIÓR Z GOSPODARSTWA ROLNIKA

668 175 526

KURSY SZKOLENIA USŁUGI BHP

OSK WUBEX

84 686 14 01

Wynajmę mieszkanie

50m², 3 pokoje, 1 piętro, częściowo umeblowane, oddzielna łazienka, duża piwnica

ul. Kościuszki | Od czerwca

tel. 606-979-399

SURMA

DOM POGRZEBOWY KAMIENIARSTWO

Biłgoraj, ul. Lubelska 52 | Józefów, ul. Bartoszewskiego 12

84 686 07 65 | tel. 24h 502 965 025

www.bmsurma.com.pl

eprasa.pl de54c6e843

Noworodki urodzone w biłgorajskim szpitalu



MICHAŁ PIĄTKOWSKI Z GORAJCA
 (gm. Radecznica, powiat zamojski) rodzice: Anna i Kamil,
 rodzeństwo: Tomek (2 lata), Szymon (4,5 roku),
 urodzony: 23.08.2022, waga: 3630 g, wzrost: 59 cm



KINGA GOCH Z ŁUKOWEJ
 rodzice: Daniel i Dominika,
 urodzona: 22.08.2022, waga: 3500 g, wzrost: 57 cm



SARA SKWARYŁO Z GM. GORAJ
 rodzice: Justyna i Arkadiusz,
 rodzeństwo: Nadia (2 lata),
 urodzona: 21.08.2022, waga: 3100 g, wzrost: 53 cm



KONSTANCJA STAROŃSKA Z RÓŻAŃCA DRUGIEGO
 (gm. Tarnogród), rodzice: Edyta i Sebastian,
 rodzeństwo: Weronika (12 lat), Gracjan (3,5 roku)
 urodzona: 25.08.2022, waga: 4460 g, wzrost: 61 cm



WOJTEK JUREK Z BIŁGORAJA
 rodzice: Alicja i Michał, rodzeństwo: Paweł (1,5 roku)
 urodzony: 25.08.2022, waga: 3370 g



ZUZANNA BEDNARA Z ZAMOŚCIA
 rodzice: Magda i Sebastian, rodzeństwo: Jakub (5 lat), urodzona:
 25.08.2022, waga: 3320 g, wzrost 58 cm



MIŁOSZ SIERADZKI Z JÓZEFOWA
 rodzice: Małgorzata i Krzysztof,
 urodzony: 27.08.2022, waga: 3060 g, wzrost: 56 cm



MAJA KORBA Z TARNOGRODU
 rodzice: Kinga i Szymon,
 urodzona: 26.08.2022, waga: 2850 g, wzrost: 52 cm

Biłgoraj będzie głośno czytał

NARODOWE CZYTANIE 04.09.2022 r.

Wstęp wolny



Starosta Biłgorajski
Andrzej Szarlip
 oraz Słuchacze
UTW w Biłgoraju

zapraszają na

Narodowe Czytanie

4 września 2022 roku, godzina 17:00

Biłgoraj, Plac Wolności
 (amfiteatr przy Urzędzie Miasta)

PATRONAT HONOROWY PARY PREZYDENCKIEJ

W najbliższą niedzielę przyjdźcie na plac Wolności w Biłgoraju

W najbliższą niedzielę (4 września) w Biłgoraju - Narodowe Czytanie. Tym razem wspólnie będziemy czytać „Ballady i romanse” Adama Mickiewicza. Spotkanie na placu Wolności (amfiteatr przy Urzędzie Miasta) organizują biłgorajski Uniwersytet Trzeciego Wieku i Starostwo Powiatowe. Narodowe Czytanie, to coroczna akcja wspólnego czytania wybranej lektury, do której przyłączyć się mogą wszystkie chętne osoby prywatne oraz instytucje publiczne w kraju i za granicą. Podczas tej edycji „Ballady i romanse” Adama Mickiewicza – w dwusetną

rocznicę pierwszej ich publikacji.

Akcja Narodowego Czytania organizowana jest przez Prezydenta RP od 2012 roku. Została zainicjowana wspólną lekturą „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza. W 2013 roku w całej Polsce odbyło się czytanie dzieł Aleksandra Fredry, a podczas następnych edycji przeczytano kolejno: Trylogię Henryka Sienkiewicza oraz „Lalkę” Bolesława Prusa.

W Biłgoraju początek Narodowego Czytania w najbliższą niedzielę o godzinie 17:00. Wstęp jest wolny.

Tomasz Zalewa

W Tereszkolu czytanie uskrzydla



Bibliotekarze z Tereszpolu zachęcają do robienia zdjęć z kolorowymi skrzydłami w tle

Mała rzecz a zwraca uwagę. Na budynku Biblioteki Publicznej w Tereszpolu pojawiły się... skrzydła. Po prostu namalowane skrzydła. Widać je z daleka i niektórzy pewnie zastanawiają się o co chodzi.

– Takie oto skrzydła powstały na murach naszej biblioteki. Zachęcamy do fotografowania się na ich tle. Pamiętajcie: czytanie uskrzydla – informują bibliotekarze.

Tomasz Zalewa

Dożynki powiatowe w Łukowie uroczyste, później rozry



Poseł na Sejm RP Beata Strzałka dziękowała zespołowi „Tanew”, za piękne występy i kultywowanie tradycji i pielęgnowanie wartości



Tegorocznymi Starostami dożynek powiatowych byli: Ewa Pękala, która razem z mężem prowadzi gospodarstwo rolne o powierzchni ponad 600 ha. Specjalizują się oni w uprawie tytoniu i zbóż, rzepaku, pszenicy, kukurydzy, fasoli i soi. Posiadają nowoczesny park maszynowy. Są współwłaścicielami firmy Łukowa „Tabaco” oraz „Polski Monopol Tytoniowy”. Dariusz Kuszka rolnik z Łukowej, który wraz z żoną Dorotą prowadzi 300-hektarowe gospodarstwo z ukierunkowaniem na uprawę pszenicy, rzepaku i kukurydzy. Posiada wyspecjalizowany nowoczesny sprzęt rolniczy

W Łukowej odbyły się uroczyste dożynki powiatowe. Delegacje większości gmin zaprezentowały imponujące wieńce.

Uroczyscie

Gospodarzem dożynek powiatowych była w tym roku Gmina Łukowa. Uroczyste obchody święta plonów odbyły się 28 sierpnia na boisku przy szkole w Łukowej. Tradycyjnie uroczystość rozpoczęła się od dożynkowego korowodu, w którym przemaszerowały delegacje wieńcowe gmin powiatu. Następnie odbyła się prezentacja gmin, ustawienie wieńców i odśpiewanie hymnu. Ważnym punktem uroczystości było przekazanie przez starostów dożynek Ewę Pękalę i Dariusza Kuskę chleba dożynkowego. Symboliczny bochenek odebrali od nich gospodarze uroczystości: Starosta Biłgorajski Andrzej Szarlip, wójt gminy Łukowa Stanisław Kozyra ksiądz biskup Marian Rojek, proboszcz parafii Łukowa Waldemar Kostrubiec, proboszcz parafii Chmielek, ks. Marek Tworek oraz dziekan dekanatu Tarnogród ks. Jerzy Tworek. Warto tu wspomnieć, że obrzędowi przekazania chleba towarzyszył łukowski zwyczaj „dunajowania”, czyli rodzaju łukowskiego śpiewu, który niedawno został wpisany na krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego UNESCO.

Wzniośle

Część oficjalna to również powitania i podziękowania. Jako pierwszy głos zabrał wójt gminy Łukowa Stanisław Kozyra:

- Kiedy kończy się lato i



Marta Miszczak-Najda i Monika Rożek z GOK-u w Goraju: Na tym stoisku prezentujemy nasze lokalne produkty. Mamy tutaj książkę „Dzieje Goraja”, ale to już biały kruk, ona jest już niedostępna. Jest tutaj nasza lokalna gazeta, mamy kalendarze, które wydajemy od 11 lat. Panie zapraszają również na Festiwal Anny Malec, który odbędzie się w Jędrzejówce 11 września.

w większości są już zebrane owoce ludzkiej pracy na polach, w ogrodach i sadach, wtedy przychodzi czas na publiczne podziękowania za wszystkie otrzymane dobra i czas świętowania. Rozum podpowiada, że chleb jest darem bożym, a serce i wola nakazują za taki dar przynajmniej raz w roku publicznie podziękować. Dziś właśnie w naszej gminie obchodzimy powiatowe święto plonów, które gromadzi delegacje wieńcowe z całego powiatu i naszej gminy Łukowa. (...) Dożynki to przede wszystkim uroczysta msza święta, bogate wieńce okazałe prezentujące się w barwnym korowodzie. To również świadectwo pielęgnowania dziedzictwa narodowego, zwyczajów i tradycji, które wpływają także na integrowanie się rolników naszego powiatu - mówił Kozyra.

Starosta Biłgorajski Andrzej Szarlip mówił o sednie święta, jakim są Dożynki:

- Od początku swej państwowości nasza Ojczyzna była krajem głównie rolniczym. Nie dziwi więc, że nasza kultura i obyczaje przesiąkły głosem ziemi. Problemy rolnicze zostawały żywe nawet dla tych, którzy nie mieli bezpośredniego kontaktu z rolą. Żniwa stanowiły centralny punkt roku oczekiwany z nadzieją i troską. Ogrom czasu i pracy, cała racja istnienia rolnika zależały od udanych, ale nieobfitych plonów. Dożynki to najważniejsze święto dla wszystkich związanych z ziemią i jej plonami - mówił Szarlip. Kolejnym punktem uroczystości była msza święta, której przewodniczył biskup diecezji zamojsko-lubaczowskiej Marian Rojek. (nasza relacja na stronie 13)



Łukowscy Dunajnicy wywoływali swoją pieśnią „Prosimy Was Gospodarze” gospodarzy dożynek, którym starostowie przekazali dar chleba dożynkowego



Stowarzyszenie Gminy Kobiety Łukowa: Działamy od 5 lat. Jest nas 14 kobiet w stowarzyszeniu, a 11 działa bardzo aktywnie. Byłyśmy w Baśni, gdzie zajęłyśmy trzecie miejsce w konkursie kulinarnym. W tym roku zrobiliśmy nasz drugi wieńiec dożynkowy, wcześniej miałyśmy zamiast wieńca bukiety ze zbóż. Kilka wieczorów zajęło nam zrobienie naszego wieńca.



Delegacje większości gmin powiatu przemaszerowały przez Łukowę w uroczystym korowodzie dożynkowym

Łukowej: Najpierw było wykwowo i wesoło



Wszystkie delegacje gminne otrzymały podziękowania za udział w dożynkach i przygotowanie wieńców. Na zdjęciu delegacja gminy Obsza z poseł na Sejm RP Beatą Strzałką, starostą biłgorajskim Andrzejem Szarlipem oraz wójtem gminy Łukowa Stanisławem Kozyrą



KGW Żabno „Żabianki” zachęcało do spróbowania smakołyków, które członkinie koła przygotowywały kilka dni. Potrawy i napoje zachwycaly smakiem. Za przekąski właściciele stoiska nie mieli ustalonej ceny - zbierali jedynie datki do stoika z napisem: „zbieramy na węgiel”. Członkowie Koła wyjaśniają ze śmiechem, że węgiel ma służyć do ogrzania remizy w zimie, bo nie wyobrażają sobie zimy bez wspólnych spotkań



Na dożynkowej scenie wystąpił zespół muzyczno-instrumentalny „Zawierucha”. Grupę prowadzi Jarosław Kloc, a za wokali odpowiada Kornelia Rudy

Wesoło

Druga część święta plonów rozpoczęła się od występu młodzieży z powiatu biłgorajskiego. Swoją talent zaprezentował Zespół Tańca Ludowego „Tanew” z Biłgoraja. Przed liczną zgromadzoną publicznością zaśpiewał również zespół wokalny-instrumentalny „Zawierucha”. Na dożynkowej scenie swoje talenty prezentowali również seniorzy. Zespół „Rzemyki” z Józefowa swoją skoczną muzyką porwał publiczność do tańca.

Nie byłoby prawdziwych

Dożynek bez Kół Gospodyń Wiejskich, które od tygodni przygotowywały smakołyki i napoje, którymi obficie częstowano gości. Stowarzyszenie „Nasz Potok”, KGW „Ostoja Lipowiec” w Lipowcu, KGW Wólka Biska „Wólczanki”, Koło Gospodyń Wiejskich w Zamchu, KGW Pisklaki, Szostaki, KGW Żabno „Żabianki”, KGW „Lawenda” w Smółsku oraz Stowarzyszenie Kobiet Gminy Łukowa czuwały, aby nikt na dożynkach nie był głodny.

Dożynki to przede wszystkim czas zabawy. Rodzice,

którzy przyszli z dziećmi docenili darmową strefę zabaw i atrakcji dla najmłodszych. Dla starszych przygotowano konkursy.

Natalia Račaitis



Część artystyczna dożynek cieszyła się dużym zainteresowaniem publiczności



Od lewej: Wiktoria, Janina, Zenobia, Wanda i Maria: Jesteśmy Klubem Seniora z Józefowa. Nasza kapela, z którą współpracujemy w Domu Kultury, występuje tutaj dziś i my też jesteśmy. Bardzo nam się tutaj podoba, dobra atmosfera, dobra zabawa.



Zwycięzcy konkursu „Bezpieczeństwo i higiena pracy w rolnictwie”: Wiesław Skóra z Majdanu Starego, Bogdan Legieć, Andrzej Korba i Maciej Nieściór



Edward i Elżbieta z Biłgoraja: Bardzo fajnie tutaj jest. My pochodzimy z gminy Obsza i często tutaj wracamy - ciągnie nas tutaj. Czekaliśmy na te powiatowe dożynki



Zgromadzeni na dożynkach w Łukowej uczestniczyli w uroczystej mszy świętej oraz w części artystycznej przewidzianej w programie uroczystości



Od lewej: Jonasz, Renata, Halina, Tomasz, Zofia z Chmielka: Super się bawimy, jest muzyka, jest fantastycznie. Pogoda dopisała, jest sporo atrakcji.

Wieniec z Pisklaków i Szostaków pojedzie na dożynki prezydenckie

Jednym z najbardziej wyczekiwanych przez Koła Gospodyń wiejskich momentów było ogłoszenie wyników na najpiękniejszy wieniec. Zwycięzcy konkursu pojedą reprezentować powiat na dożynkach prezydenckich.

6-osobowa komisja, w skład której wchodziła między innymi Poseł na Sejm RP Beata Strzałka, nie miała łatwego wyboru. Spośród wielu wieńców, a wszystkie były piękne i oryginalne, musiała wybrać ten jeden, który będzie reprezentował powiat na dożynkach prezydenckich. Decyzją jury wygrał wieniec KGW Szostaki i Pisklaci z gminy Łukowa.

- Dziękujemy wszystkim, którzy włożyli swoją pracę w przygotowanie wieńców. Wygrany jest tylko jeden, ale trudu i pracy we wszystkie wieńce włożyliście bardzo dużo, za co bardzo serdecznie dziękujemy - mówiła poseł Beata Strzałka podczas ogłoszenia wyników.

Panie z KGW Szostaki i Pisklaci nie kryły swojej radości:

- Jesteśmy bardzo zadowolone,



Część wieńców dożynkowych zaprezentowanych na święcie plonów w Łukowej

ne, jedziemy na dożynki prezydenckie. Przy wykonaniu wieńca pracowało nas kilka. My przede wszystkim pracujemy w polu, a przy wieńcu to tak - kto kiedy miał czas. Dzieci też nam bardzo pomagały, ale i sołtys Andrzej Korba mocno się zaangażował.

- Pomysł na motyw wieńca wziął się z naszych słynnych pisklackich i szostackich kajaków nad Tanwią.

Nasze koło się dopiero rozwija, ale co roku jest inny pomysł, inny wieniec. W tym roku padło na łódź - mówiły w rozmowie z Nową Gazetą Biłgorajską zwyciężczynie konkursu.

Koła Gospodyń Wiejskich Pisklak i Szostaki zostały połączone i panie od pewnego czasu działają razem. Na dożynkach KGW miało również swoje sto-



Zwycięski wieniec KGW Pisklaci i Szostaki, który będzie reprezentował powiat biłgorajski na dożynkach prezydenckich

isko i promowało „Dary lasu” takie jak dzemy czy nalewki.

Natalia Raćaitis



Panie z KGW Pisklaci i Szostaki nie kryły swojej radości po ogłoszeniu werdyktu komisji, która oznajmiła, że to ich wieniec był najpiękniejszy

Podczas dożynek powiatowych zbierano na rehabilitację Mirosława Jagucaka. Pomoc jest wciąż potrzebna

Wśród dożynkowych gości pojawili się wolontariusze z puszkami. Zbierano pieniądze na poszkodowanego w wypadku mieszkańca gminy Łukowa - Mirosława Jagucaka.

Temat zbiórki pieniędzy na poszkodowanego w wypadku Mirosława Jagucaka wielokrotnie pojawiał się na dożynkach powiatowych. Wiesława Kubów, dyrektor GOK w Łukowej prosiła przybyłych na dożynki o okazanie serca poszkodowanemu w wypadku mieszkańcowi gminy Łukowa:

- Społeczność Łukowej zwraca się z prośbą do wszystkich uczestników Dożynek, żeby wspomóc pana Mirosława Jagucaka, który w tej chwili przebywa w ośrodku rehabilitacyjnym koło Rzeszowa. 13 maja uległ poważnemu wypadkowi. Wiadomo, że rehabilitacja będzie trwała bardzo długo i wymaga ogromnych nakładów finansowych. Nasza społeczność już



Mirosław Jagucak jest sparaliżowany i wymaga całodobowej rehabilitacji. 13 maja 2022 został poszkodowany w wypadku na trasie Łukowa - Babice, gdy pijany 73-letni mieszkaniec powiatu biłgorajskiego najechał na tył ciągnika rolniczego, którym kierował pan Mirosław. Teraz 55-latek przebywa w specjalistycznym ośrodku rehabilitacyjnym. Miesięczny koszt pobytu w ośrodku i rehabilitacji to 30 tys. zł

wielokrotnie pomagała tej rodzinie. Zwracamy się też do was, abyście wspomogli tę akcję. Jeżeli ktoś może, to prosimy, żeby jakimś grosikiem tę akcję wesprzeć - mówiła dyrektor GOK w Łukowej.

Wśród dożynkowych gości kwestowali wolontariusze z puszkami. Również taca

z mszy dożynkowej przeznaczona została na rehabilitację mężczyzny.

Pomóc można również, wpłacając datki na internetową zrzutkę zorganizowaną przez rodzinę pana Mirosława: <https://zrzutka.pl/puk84f>

Natalia Raćaitis



Wolontariuszki zbierały pieniądze na rehabilitację Mirosława Jagucaka, który przebywa w specjalistycznym ośrodku pod Rzeszowem. Mieszkańcy Łukowy i okolic już wiele razy pokazali, że potrafili pomagać

Starosta: Nie chcemy dyskryminować uczniów zameldowanych poza miastem, którzy nie mogliby wziąć udziału w wyborach

Każdy sobie młodzieżową radę skrobie

Jeszcze w lutym Rada Miasta przegłosowała powołanie Młodzieżowej Rady Miasta Biłgoraja. Miała to być szansa dla młodych ludzi, by ich głos został usłyszany i uwzględniony w debacie publicznej. Miała, gdyż do dziś nie udało się zwołać posiedzenia tejże Rady.

Rada miasta większością głosów podjęła uchwałę w sprawie powołania Młodzieżowej Rady Miasta. – Zauważając i doceniając dotychczasowe zaangażowanie młodzieży w sprawy lokalne, a także chcąc rozwijać jej aktywność obywatelską, zasadne jest powołanie młodzieżowej rady gminy. Powołanie takiej rady umożliwi młodym mieszkańcom gminy wypracowywanie wspólnych stanowisk w sprawach, w których ich głos doradczy może stanowić ważny element debaty publicznej – mówił kilka miesięcy temu Jarosław Bondyra, zastępca burmistrza Biłgoraja.

Pomysł z poparciem uczniów

Uczniowie w przeprowadzonych w szkołach na terenie miasta ankietach, również wyraził chęć powołania tego organu. W badaniu wzięło udział 357 uczniów. Za utworzeniem Młodzieżowej Rady Miasta Biłgoraja opowiedziało się aż 72,2 proc. ankieterów. W niektórych szkołach (głównie w szkołach podstawowych,

dla których organem prowadzącym jest Urząd Miasta Biłgoraj) przeprowadzono wybory i wytypowano kandydatów do Rady. Młodzież, zachęcona możliwością wyrażenia swojego głosu z niecierpliwością czekała na zwołanie pierwszego posiedzenia. Po pierwszych zebraniach organizacyjnych, w których udział wzięli głównie nauczyciele oddelegowani przez szkoły, pojawiły się pierwsze problemy z powołaniem organu:

- Pierwsze posiedzenie Młodzieżowej Rady Miasta Biłgoraja nie zostało zwołane, ponieważ wymagana przez statut liczba radnych to 15. W I turze wyborów zostało wybranych skutecznie tylko 9 radnych ze szkół podstawowych, dla których organem prowadzącym jest Gmina Miasto Biłgoraj. Szkoły prowadzone przez Powiat Biłgorajski nie wybrały radnych, dlatego konieczne jest przeprowadzenie wyborów uzupełniających - wyjaśnia Paweł Jednacz, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Biłgoraj.

Wątpliwości starosty - nie widzę celowości dublowania zadań

Urząd miasta wystosował pismo do Starostwa w sprawie nawiązania współpracy ze szkołami ponadpodstawowymi w kwestii powołania Młodzieżowej Rady Miasta. W odpowiedzi Starosta biłgorajski Andrzej Szarlip napisał: „informuję, że Zarząd Powiatu Biłgorajskiego podjął inicjatywę powołania Młodzieżowej Rady Powiatu,



Andrzej Szarlip
Starosta biłgorajski o planach utworzenia Młodzieżowej Rady Powiatu:

Chcielibyśmy, aby Młodzieżowa Rada Powiatu powstała i przygotowujemy się do tego. Trwają już prace związane z jej utworzeniem oraz przygotowywane są dokumenty. Myślę, że taka Rada powstanie, gdyż jest to niezwykle istotne, aby dać młodym ludziom prawo głosu, żeby mogli zwracać uwagę na swoje problemy i aby mogli mieć wpływ na to, co dzieje się w samorządzie. Chcemy aktywizować młode pokolenie, by było przygotowane do socjalizacji, do zaangażowania społecznego. Ja taką potrzebę stworzenia Młodzieżowej Rady Powiatu jak najbardziej widzę

która to Rada będzie miała zadanie włączyć młodzież szkół średnich całego powiatu (nie tylko z Biłgoraja) do czynnego udziału w życiu społecznym. W związku z tym szkoły będące w naszym nadzorze są już zaangażowane w realizowanie takiego przedsięwzięcia w obszarze szerszym, bo dotyczącym całego powiatu. Nie widzę zatem celowości dublowania zadań i włączania szkół średnich do kalendarza czynności wyborczych do Młodzieżowej Rady Miasta Biłgoraja. Jeśli chodzi o współpracę w zakresie rozbudzenia aktywności społecznej

samorządowej wśród młodych obywateli naszej wspólnoty lokalnej, to w perspektywie nowo utworzonych Rad jest to jak najbardziej możliwe i wskazane”.

W rozmowie z nami Andrzej Szarlip wyraża zaniepokojenie, że młodzież uczęszczająca do szkół średnich w Biłgoraju, a zamieszkała poza miastem, może czuć się dyskryminowana brakiem możliwości wzięcia udziału w wyborach do Młodzieżowej Rady Miasta. (Rzecznik prasowy Urzędu Miasta potwierdza, że członkami Rady mogą być tylko mieszkańcy miasta, uczniowie 7 i 8 klasy szkoły podstawowej oraz uczniowie 1 i 2 klasy szkół ponadpodstawowych). Starosta podkreśla jednak, że ostateczna decyzja należy w tej kwestii do dyrektorów szkół: - Chcę zwrócić uwagę na fakt, że szkoły średnie skupiają młodzież nie tylko z miasta Biłgoraja, ale z całego powiatu, czasami nawet spoza powiatu i tutaj wątpliwość może budzić sposób wyboru członków Młodzieżowej Rady Miasta. Nie chcemy dyskryminować uczniów zameldowanych poza miastem, którzy nie mogliby wziąć udziału w wyborach. Trzeba to zrobić tak, aby nikt nie czuł się wykluczony ani pominięty. Wszystkich uczniów chcemy traktować równo, podmiotowo i wydaje mi się, że na poziomie powiatu, który jest jednostką o dużo większym zasięgu, będzie to łatwiejsze do wykonania. Jednak ostateczną decyzję pozostawiam dyrektorom, gdyż członkostwo uczniów z Mło-

dzieżowej Radzie Miasta jest autonomiczną decyzją szkół - mówi Szarlip.

Szkoły powiatowe na nie: bo była matura, bo będzie Rada Powiatowa

Sprawdził w biłgorajskich szkołach średnich, dlaczego nie wytypowano kandydatów do Młodzieżowej Rady Miasta.

Jolanta Rycyk, dyrektor LO im. ONZ powiedziała nam, że priorytetem dla szkoły była wtedy matura. Wszyscy zajmowali się maturą i dlatego nie zorganizowano w szkole wyborów. Rycyk zauważa również, że Liceum im. ONZ jest szkołą powiatową. Dyrektor RCEZ w Biłgoraju Jerzy Buczek mówi nam, że w szkole nie zorganizowano wyborów, gdyż tworzona będzie Rada przy organie prowadzącym szkołę, czyli przy Starostwie Powiatowym. Monika Buczek z Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Biłgoraju przesłała nam następującą odpowiedź: - Niestety nasza szkoła nie wytypowała żadnego z uczniów, ponieważ z informacji uzyskanej od nauczyciela, który zajmował się tym tematem, bardziej dotyczyło to uczniów mieszkających w mieście. Nasza szkoła ma większość uczniów zamieszkałych w powiecie - poinformowała Monika Buczek.

Szkoła podległa Ministerstwu wytypowała kandydatów

W Katolickim Liceum Ogól-

nokształcącym w Biłgoraju, dla którego organem prowadzącym jest Parafia świętej Marii Magdaleny, dowiedzieliśmy się, że wśród uczniów wyłoniono kandydatów, a przedstawiciele szkoły uczestniczą w spotkaniach informacyjnych organizowanych przez burmistrza. Rzecznik UM Biłgoraj potwierdził również, że Zespół Szkół Leśnych w Biłgoraju (tutaj organem prowadzącym i sprawującym nadzór pedagogiczny nad szkołą jest Minister ds. środowiska) również wytypował kandydatów do Rady.

UM spróbuje jeszcze raz, uczniowie czekają

Urząd Miasta ubolewa nad niepowodzeniem projektu skierowanego w stronę młodzieży i zapowiada kolejne próby powołania organu:

- Będziemy próbowali zorganizować jeszcze jeden nabór, może zmienimy regulamin - mówi Paweł Jednacz, rzecznik prasowy UM Biłgoraja. Uczniom, zwłaszcza tym, których wybrano już do zaszczytnej funkcji radnego, pozostaje więc czekać na osiągnięcie porozumienia.

- Szkoda, że nie ma tej Rady. Wybrano mnie spośród wszystkich uczniów szkoły. Mam głowę pełną pomysłów, a tutaj cisza. Rada Seniorów została powołana mniej więcej w tym samym czasie co nasza i obradowała już dwa razy, a o nas zapomniano - mówi nam jeden z niedoszłych młodych radnych.

Natalia Raćaitis

Szkoły w powiecie biłgorajskim już gotowe

W czwartek oficjalnie rozpoczyna się nowy rok szkolny 2022/2023. Jak zapewnia wicestarosta biłgorajski Tomasz Rogala, placówki, dla których organem prowadzącym jest samorząd powiatu biłgorajskiego, są gotowe na przyjęcie uczniów.

- Już w czwartek uczniowie wracają do szkół i będą kontynuować naukę. Jeśli chodzi o przygotowanie naszych placówek, to wszystkie szkoły zgłosiły gotowość do rozpoczęcia roku szkolnego - informuje wicestarosta.

Dyrektorzy przedstawili, jak wygląda organizacja nowego roku szkolnego w świetle no-



Naukę w szkołach prowadzonych przez powiat biłgorajski rozpocznie ponad 4 100 uczniów

wych przepisów prawa oświatowego.

- Sytuacja jest bardzo dynamiczna, jeśli chodzi o liczbę uczniów w poszczególnych placówkach, bo wiemy, że te wybo-

ry szkół jeszcze trwają. Jednak odnosząc się do konkretnych danych, to na tę chwilę naukę w naszych szkołach rozpocznie 1 września, ponad 4 100 uczniów. Kształcić się będą oni w 150 od-

działach - wylicza wicestarosta Rogala.

Jeśli chodzi o I LO im. ONZ w Biłgoraju, to będzie to 937 uczniów w 31 oddziałach, w ZSiO 942 uczniów w 35 oddziałach, w ZSiO - 924 uczniów w 38 oddziałach i w RCEZ 1 318 uczniów w 46 oddziałach. Szkoła Specjalna w Biłgoraju ma 74 uczniów, którzy kształcić się będą w 12 oddziałach łączonych. Placówka zatrudnia 26 nauczycieli.

Pracę z uczniami rozpocznie 448 nauczycieli pracujących w pełnym wymiarze godzin oraz 52 nauczycieli w niepełnym wymiarze godzin. W klasach pierw-

szych naukę rozpocznie 1 203 uczniów w 41 oddziałach.

W liceach ogólnokształcących będzie to 464 uczniów, w technikach 539, a w klasach branżowych I stopnia 200 uczniów. Warto podkreślić, że spoza powiatu do klas pierwszych naszych szkół uczęszczać będzie 195 uczniów. Te dane dotyczą także Katolickiego Liceum i Zespołu Szkół Leśnych.

Do placówek prowadzonych przez powiat biłgorajski uczęszczają także uczniowie z Ukrainy. Najwięcej uczniów zza naszej wschodniej granicy będzie zdobywało wiedzę w klasach pierwszych w ZSiO, będzie ich

30. Do tego placówki oferują uczniom możliwość zamieszkania w internatach. W tej sprawie wpłynęło 338 podań.

W planach jest także reforma przedmiotu edukacja dla bezpieczeństwa, który od nowego roku szkolnego 2022/2023 ma zawierać więcej elementów przysposobienia obronnego.

Rozpoczynają się także prace nad wprowadzeniem do szkół przedmiotu biznes i zarządzanie. Od 1 września 2022 roku, na nowych zasadach ma obowiązywać zwalnianie uczniów z wychowania fizycznego. Pojawi się także stanowisko pedagoga specjalnego.

Tomasz Zalewa

Goraj powitał nowego proboszcza



Obrzędowi wprowadzenia do parafii nowego proboszcza, przewodniczył dziekan dekanatu Biłgoraj – Północ, ks. Józef Flis. Słowo Boże wygłosił ks. Robert Strus – proboszcz parafii Katedralnej w Zamościu

W Goraju jest już nowy proboszcz. Został wprowadzony do parafii podczas parafialnej uroczystości sumy odpustowej ku czci św. Bartłomieja.

Gorajską parafią pokieruje teraz ks. Leszek Boryło. Pochodzący z Horodła kapłan, jest jednym z najmłodszych proboszczów w Diecezji Zamojsko – Lubaczowskiej. Wcześniej był wikariuszem w parafii św. Jerzego w Biłgoraju oraz w katedrze Zmartwychwstania Pańskiego i św. Tomasza Apostoła w Zamościu.

Obrzędowi wprowadzenia do parafii nowego proboszcza, przewodniczył dziekan dekanatu Biłgoraj – Północ, ks. Józef Flis. Słowo Boże wygłosił ks. Robert Strus – proboszcz parafii Katedralnej w Zamościu.

Tomasz Zalewa



Nowy proboszcz został wprowadzony do parafii podczas parafialnej uroczystości sumy odpustowej ku czci św. Bartłomieja



Gorajską parafią pokieruje teraz ks. Leszek Boryło



ks. Leszek Boryło jest jednym z najmłodszych proboszczów w Diecezji Zamojsko – Lubaczowskiej



Ks. Leszek Boryło wcześniej był wikariuszem w parafii św. Jerzego w Biłgoraju oraz w katedrze Zmartwychwstania Pańskiego i św. Tomasza Apostoła w Zamościu

Pieszko z Biłgoraja do Janowa Lubelskiego



ODPUST JANOWSKI

ku czci Narodzenia Maryi Panny
7 i 8 września 2022
Parafia św. Jana Chrzciciela w Janowie Lubelskim

PROGRAM:

7 września (ŚRODA)
18.00 – Msza św. w wigilię Narodzenia Maryi Panny
21.00 – Apel Maryjny i procesja po Placu Maryjnym
21.30 – 24.00 – czuwanie modlitewne przed Najświętszym Sakramentem
24.00 – Pasterka Maryjna
1.00 – 6.30 – czuwanie modlitewne przed Najświętszym Sakramentem

8 września (CZWARTEK)
6.30 – Godzinki do NMP
7.00 – Msza św.
9.00 – Msza św.
10.30 – rozpoczęcie Dożynków Powiatowych
12.00 – SUMA ODPUSTOWA
- pod przewodnictwem J.E. bp Krzysztofa Nitkiewicza
- Poświęcenie wienców dożynkowych i ziarna siewnego
18.00 – Msza św.





W środę 7 września pielgrzymi wyruszą z Biłgoraja do Janowa Lubelskiego

- Serdecznie zapraszamy na pieszą pielgrzymkę do Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej Różańcowej w Janowie Lubelskim – **zachęca Parafia Trójcy Świętej i WNMP w Biłgoraju.**

Trasa prowadzi z Biłgo-

raja (kościół Trójcy Świętej i WNMP), a dalej: Gromada – Korytków Duży – Frampol – Dzwola – Zofianka – Janów Lubelski. Pielgrzymka wyruszy 7 września (środa), o godzinie 6 rano.

Tomasz Zalewa

Świecznik zapłonie w wybranej intencji

W parafii pw. Chrystusa Króla w Biłgoraju, pojawił się nowy świecznik. Specjalny świecznik, który stanął w bocznej nawie pod ołtarzem Świętej Rodziny. Można tu złożyć ofiarę w wybranej przez siebie intencji i po chwili zaświeci się jedna lub kilka świeczek.

Tomasz Zalewa



Specjalny świecznik stanął w bocznej nawie pod ołtarzem Świętej Rodziny

Msza święta dożynkowa z udziałem biskupa Mariana Rojka

Dożynkową mszę świętą w Łukowej odprawił biskup Marian Rojek. Duchowny wygłosił homilię o znaczeniu chleba i konieczności dzielenia się nim zwłaszcza w trudnych czasach. Jego Ekscelencja poświęcił również wieńce dożynkowe.

Biskup Marian Rojek w dożynkowej homilii mówił o chlebie, o konieczności dzielenia się nim:

- Każdy z nas powinien postawić sobie pytanie: Jak my radzimy sobie z tym, co posiadamy oraz jak odnosimy się do ludzi, którzy znaleźli się w jakiejś potrzebie, nawet gdy ona wynika z ich grzechu czy nieroztropności. Sytuacja ekonomiczna współcześnie daje wiele do myślenia ludziom i całej naszej społeczności. Wojna za wschodnią granicą, mocne podwyżki cen wszelkich towarów i usług, drożyna na rynku i przy zakupie warzyw czy owoców, obawy o zapasy energetyczne na zimę - to są tematy dosyć gorące i trudne na końcowy upalny wakacyjny czas i najbliższą naszą przyszłość. To wszystko odnosi się również do nas chrześcijan i my



W nabożeństwie udział wzięli wierni z całego powiatu biłgorajskiego

musimy zająć jakieś stanowisko wobec wyzwań, przed jakimi stajemy jako polska społeczność, jako rodziny, jako roztoczańscy rolnicy, zwykli zjadacze codziennego chleba. (...) To są bolesne niepokoje, jakie pojawiają się także podczas dziękczynnych dożynkowych uroczystości, tylko miejmy odwagę także o tym powiedzieć - mówił biskup Rojek. Duchowny wyjaśniał, że w tych trudnych czasach szczególnie ważne jest, by dzielić swój chleb z głodnym, aby robić to w sposób odpowiedzialny, pokazując swoje serce.

Biskup poświęcił również przyniesione wieńce dożynkowe.

Natalia Račaitis



Biskup Marian Rojek poświęcił wieńce złożone przez delegacje gmin przed dożynkowym ołtarzem polowym w Łukowej



W uroczystościach dożynkowych udział wzięli również starostwie dożynek gminnych, którzy w procesji eucharystycznej złożyli chleb na ręce księdza biskupa



Uroczysta msza święta była najważniejszym momentem obchodów powiatowego święta plonów w Łukowej

Trwa nabór do Seminarium Duchownego

Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej w Lublinie ogłasza nabór uzupełniający na pierwszy rok studiów.

Rekrutacja potrwa do 16 września br. Podobnie jak w pierwszym naborze, kandydaci najpierw odbywają rozmowę z rektorem seminarium, podczas której składają podanie o przyjęcie do seminarium wraz z życiorysem i zdjęciem oraz pozostałe dokumenty: świadectwo chrztu i bierzmowania, opinię pro-

boszcza, opinię katechety ze szkoły średniej, zaświadczenie lekarskie. Po przyjęciu do seminarium kandydaci rejestrują się na dzienne studia magisterskie z teologii w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II.

Szczegółowe informacje dostępne są na stronie internetowej seminarium wsd.zamojskolubaczowska.pl. Zainteresowani proszeni są o kontakt z seminarium pod nr tel. 509 800 080.

Tomasz Zalewa



Do 16 września trwa nabór uzupełniający do Seminarium Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej w Lublinie

Pieszko z Biłgoraja do Janowa Lubelskiego

Piechotą z Biłgoraja do Janowa Lubelskiego? Taki jest plan na 7 września.

Serdecznie zapraszamy na pieszą pielgrzymkę do Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej Różańcowej w Janowie Lubelskim - zachęca Parafia Trójcy Świętej i WNMP w Biłgoraju.

Trasa prowadzi z Biłgo-

raja (kościół Trójcy Świętej i WNMP), a dalej: Gromada - Korytków Duży - Frampol - Dzwola - Zofianka - Janów Lubelski. Pielgrzymka wyruszy 7 września (środa), o godzinie 6 rano.

Więcej informacji i zapisy w parafii Trójcy Świętej i WNMP w Biłgoraju.

Tomasz Zalewa

Schola szuka chętnych

Schola działająca przy parafii Chrystusa Króla w Biłgoraju ogłasza nabór. Pierwsza próba ma już zresztą za sobą:

- Nasza scholka rośnie w siłę! Cotygodniowe próby dają wspaniały efekt. Serdecznie zapraszamy dzieci (zarówno dziewczynki, jak i chłopcy) do włączenia się w szeregi naszych scholank - przekazują opiekunowie scholi. Próby odbywają się w każdą sobotę o godz. 11 w salce pod plebanią.

Tomasz Zalewa



Próby scholi przy parafii Chrystusa Króla w Biłgoraju, odbywają się w każdą sobotę

Rok szkolny zaczną od modlitwy

Parafia w Potoku Górnym zaprasza do wspólnej modlitwy w związku z rozpoczęciem nowego roku szkolnego i katechetycznego: - W czwartek 1 września zapraszamy dzieci i młodzież, rodziców, wychowawców i nauczycieli na Mszę Świętą o godz. 8 w Potoku i Goździe Lipińskim. Będziemy prosili o Boże błogosławieństwo na trud pracy i nauki w nowym roku szkolnym - zachęcają księża.

Tego samego dnia przy-

pada także kolejna rocznica wybuchu II wojny światowej (83). - Naszą modlitewną pamięcią będziemy ogarniali wszystkich, którzy zginęli w obronie naszej ojczyzny. Czwartek będzie jednocześnie pierwszym czwartkiem miesiąca. Adoracja Najświętszego Sakramentu i modlitwa o uświęcenie kapłanów oraz o nowe powołania po Mszy wieczornej - informuje parafia pw. św. Jana Chrzciciela z Potoka Górnego.

Tomasz Zalewa

Oliwierek poleci na operację do Bostonu! Refundacja przyznana

Cieężko chory Oliwier, którego matka pochodzi z Tereszpoła, poleci na operację do Bostonu. Koszt to blisko trzy miliony złotych, a o zbiórce pisaliśmy przed tygodniem. - Refundacja obejmuje zabiegi kardiochirurgiczne i całą część związaną z badaniami wcześniej. Resztę kosztów musimy pokryć sami - mówi nam Monika Pszczółkowska, matka jedenastomiesięcznego chłopca.

■ Cuda się zdarzają. I chyba mamy pierwszy z nich.

(cisza). Ta refundacja była przez nas bardzo oczekiwana i mocno staraliśmy się o nią. Zaskoczeniem jest na pewno dla nas ta pozytywna decyzja. Bardzo długo czekaliśmy na taką informację. Próbowaliśmy uzyskać refundację, choć pewnie nie wszyscy o tym wiedzieli. My tym wszystkim żyliśmy i przeżywalismy to bardzo mocno. Szczególnie kiedy wiedzieliśmy, że ta zbiórka nie postępuje zbyt szybko i nie wiadomo, ile może to jeszcze potrwać. A tu liczy się każdy dzień.

■ Czekaliście państwo jak na szpilkach na taką wiadomość. Operacja powinna być już w lipcu.

Dokładnie tak. Dalej czekamy jak na szpilkach, bo niestety nie dostaliśmy tej daty. Dalej nie wiemy, kiedy polecimy na operację do Bostonu. Cały czas trwają ustalenia pomiędzy stroną polską i amerykańską, jest przysyłanie tych różnych formularzy. My mailujemy, cały czas dopytujemy i próbujemy to jakoś śledzić. Nie mamy jeszcze konkretnej daty, czekamy cały czas.

■ Blisko trzy miliony złotych, czyli koszt operacji to bardzo dużo. Jaką część pokryje refundacja?

Nie umiem odpowiedzieć na to pytanie. To jest tak, że



U Oliwierka lekarze zdiagnozowali PVS, czyli zwężenie żył płucnych

Uprzedzili nas, że gdyby nagle wydarzyło się coś nieprzewidzianego, w sensie sprawy niekardiologiczne, to prawdopodobnie refundacja też nie będzie tego dotyczyć

w tym momencie my już nie załatwiamy żadnych formalności. Tym zajmuje się Narodowy Fundusz Zdrowia. To NFZ kontaktuje się teraz ze szpitalem i jest ważne, bo te ceny operacji są wtedy zazwyczaj inne niż dla osób prywatnych. Ale to wszystko jest już kompletnie poza nami. My się już w to nie angażujemy. Wiemy tylko, że refundacja obejmuje zabiegi kardiochirurgiczne i całą część związaną z badaniami wcześniej. Obejmuje intensywną terapię i całą resztę. W naszej gestii jest opłata za przeloty, pobyty, a to będzie dosyć długi pobyt. Uprzedzili nas, że gdyby nagle wydarzyło się coś nieprzewidzianego, w sensie sprawy niekardiologiczne, to prawdopodobnie refundacja też nie będzie tego dotyczyć.

■ Co z tymi środkami, które udało się zebrać? To blisko połowa potrzebnej kwoty.

Zaczynając od końca. To jest na pewno tak, że będzie po-

brana prowizja dla „siepomaga”, bo takie są zasady i tam też jest jakaś część tej kwoty. A pozostałe środki będą rozdysponowane tak, jak to w fundacjach bywa. Pieniądze na pewno w żaden sposób i nigdy nie będą nam przekazane. Po prostu mogą być zużywane na cele związane z leczeniem naszego synka. I taki też mamy plan. Żeby opłacić z tego wszystkie rzeczy związane z naszym wyjazdem do USA, pobytem i lotami. Bardzo chcielibyśmy z tym niezwykle oszczędnie gospodarować i zachować jak najwięcej z tych środków. To jest choroba przewlekła, o czym od razu powiedzieli nam lekarze. Oby skończyło się na tej operacji, ale być może się nie skończy i będzie potrzebne cewnikowanie i wstawianie stentów. Bardzo byśmy chcieli, że jeżeli będzie taka potrzeba, to będziemy mogli wrócić do Bostonu na dalsze leczenie.

■ W powiecie biłgorajskim było wiele akcji

pomocowych. Zresztą one trwają. Pomagają strażacy, znajomi i po prostu ludzie życzliwi. Co teraz z tymi zbiórkami, które trwają?

Bardzo dziękujemy i prosimy z całego serca, by tych zbiórrek nie przerywać. Zbiórki trwają i w tej chwili mają taką formę aktywną, że można wpłacać środki. Z tym że teraz ta zbiórka nie będzie już tak promowana, jak dotychczas. Natomiast do końca września ta internetowa zbiórka trwa i prosimy o każdą wpłatę. Toczy się też różne licytacje i akcje charytatywne. A potem prawdopodobnie zamieni się to w formę takiego profilu aktywnego. To znaczy, jeśli ktoś będzie chciał, to będzie mógł nas wspierać w tym dalszym leczeniu.

■ Oliwierek cały czas jest w domu. Jego stan się nie zmienia?

Na razie jest w domu. Jego stan zdrowia nie zmienił się w stosunku do tego, co było w ostatnim czasie. Cały czas mamy jednak informację od lekarzy i świadomość, że ta operacja, powinna być przeprowadzona jak najszybciej. Stan jest bez zmian, ale sytuacja jest bardzo pilna.

■ Jakie są teraz procedury? Ile czasu trzeba czekać na dokładny termin wylotu?

Czekamy na ustalenie dokładnego terminu, po to, żeby rezerwować loty do USA i organizować sobie tam miejsce pobytu. Tak szczerze powiedziawszy, my jesteśmy gotowi zrobić to w każdej chwili. Mamy już wszystkie dokumenty związane z wylotem i będziemy składać wnioski o wizę. Mamy ten dokument bezwizowy, ale ponieważ to leczenie może być długie, być może złożymy dokument, który uprawni nas do dłuższego pobytu. My jesteśmy gotowi, żeby pakować się i lecieć w każdym momencie.

■ Ile może potrwać ten pobyt w USA, co mówią lekarze?

Taki wstępny plan to jest około dwóch miesięcy, ale prawdopodobnie on będzie nieco dłuższy. Na pewno trzeba tam być chwilę wcześniej, żeby synek zregenerował się przed operacją. To nie może być tak, że lądujemy i tego samego dnia jest operacja. Mamy pobyt w szpitalu i nikt nie jest w stanie określić, jaki to będzie czas. Być może 2-3 tygodnie, a może znacznie

Czekamy na ustalenie dokładnego terminu, po to, żeby rezerwować loty do USA i organizować sobie tam miejsce pobytu

Ta operacja, powinna być przeprowadzona jak najszybciej

dłużej, albo krócej. A potem będziemy musieli być w okolicy szpitala w Bostonie. To jest czas, kiedy zacznie się podawanie tej chemii i dzieci czasami bardzo źle się czują. I po 5-6 tygodniach znowu czeka nas kontrola, czy przyjęcie do szpitala. Najprawdopodobniej będziemy musieli poczekać na decyzję i informację o wylocie. To jest około 2-3 miesięcy pobytu.

■ Cieszy ten spontaniczny zryw i odpowiedź ludzi, którzy was znają, ale też całkiem obcych.

Na pewno tak i każdemu bez wyjątku chcielibyśmy podziękować. Bardzo czujemy życzliwość i też jesteśmy ogromnie wdzięczni za każde wsparcie. Za pomoc, za słowa dodające sił i otuchy, bo to też jest niezwykle ważne. Bardzo dziękujemy za te wszystkie inicjatywy. Szczególnie te w powiecie biłgorajskim nie były naszymi pomysłami, tylko były spontaniczne i zorganizowane przez naszych znajomych. Puszki, kwiaty, kiermasze, to wszystko było dla nas bardzo ważne, piękne i wzruszające. Dzwonili ludzie, których kompletnie nie znamy, którzy też mieli jakiś pomysł na pomoc.

■ Jak państwo myślicie, kiedy realnie będzie wylot do USA?

Bardzo byśmy chcieli, żeby to się stało we wrześniu. Bardzo. Mam nadzieję, że tak się sytuacja rozwinie.

Tomasz Zalewa
BIL

Strzelanie to nie jest taka prosta sztuka, jak to widać w filmach. Trafić nawet z bliska jest trudno

- Do czego mi broń? To jest tak jak kolekcjoner znaczków pocztowych. Mam w szafie, lubię na to popatrzeć, sprawdzić, czy mi to nie rdzewieje, czy ta broń jest dobrze zakonserwowana. To jest taka pasja jak u każdego człowieka - mówi Arkadiusz Nowicki z Biłgorajskiego Stowarzyszenia Kolekcjonerów Broni Victoria.

Kolekcjonowanie broni to jest legalna pasja?

Tak, legalna.

Każdej broni?

Reguluje to obecna ustawa o broni i amunicji. Jako środowisko strzeleckie mamy jednak nadzieję, że ta ustawa zostanie zmieniona. Dlatego, że niektóre przepisy w niej zawarte i niektóre regulacje prawne są po prostu archaiczne.

Zaraz, ale żadnego pozwolenia na taką broń nie trzeba mieć?

Oczywiście, że trzeba. Każdy kolekcjoner musi mieć pozwolenie. Ustawa reguluje celowość posiadania takiej broni, więc trzeba uzasadnić, do czego jest nam taka broń potrzebna. Ktoś może posiadać broń np. do obrony osobistej, gdzie takie pozwolenie jest bardzo trudno uzyskać. To już jest uznaniowość Komend Wojewódzkich Policji. Ale można mieć też broń do celów łowieckich, sportowych, czy kolekcjonerskich. I posiadanie broni do celów sportowych i kolekcjonerskich jest w Polsce tą najpowszechniejszą drogą, przy czym wtedy trzeba startować w zawodach organizowanych przez Polski Związek Strzelectwa i oczywiście za to płacić. Tych startów jest kilka w ciągu roku.

Ale pamiętajmy, że to wszystko jednak cały czas broń. Sprawna i użyteczna.

Broń kolekcjonerska jest bronią w pełni sprawną, przy czym zgodnie z ustawą, nie możemy posiadać broni samoczynnej. Czyli to ta, potocznie nazywana bronią maszynową. A co z tą bronią? Możemy ją pokazywać na wystawach, możemy ją pokazywać na różnych prelekcjach związanych z naszą działalnością patriotyczną. Można też oczywiście z niej strzelać. Z taką bronią można też startować w zawodach sportowych.



Biłgorajskie Stowarzyszenie Kolekcjonerów Broni Victoria

Dużo ma pan broni w swojej kolekcji?

Żaden z nas nie udziela informacji, ile broni posiadamy.

Czyli dużo pan ma. W zasadzie pan mi odpowie-dział.

Ani ja, ani żaden inny kolekcjoner broni nie odpowie. Kwestia jest tego typu, że licho nie śpi. Są i tacy ludzie, którzy niekoniecznie chcą posiadać broń legalnie. Dlatego w naszym środowisku mamy taką niepisaną umowę, że po prostu te informacje pozostawiamy tylko dla siebie. Nie chwylimy się przed światem, kto ile ma i co ma. Rozmawiamy o tym tylko między sobą.

Niech pan przynajmniej powie, gdzie pan to wszystko trzyma. W jakimś sejfie w domu?

Też nie udzielamy takich informacji. Kolekcjonerzy broni nie mogą o tym mówić. Ale mogę powiedzieć, że zgodnie z ustawą o broni i amunicji, broń palna musi być przechowywana w szafie klasy minimum S1. To jest sprawdzane przez dzielnicowych policji.

To jakiś sejf na broń?

Tak, można tak powiedzieć. Jest kwestia doboru klasy tej szafy, kasetki, czy specjalnego skarbczyka na broń. I też jest do wyboru cała masa różnych zabezpieczeń.

Przychodzi pan do domu, siada sobie w fotelu i co dalej? Patrzy pan na to wszystko, odkurza, bawi się tym? Co robić z bronią w domu.

(Śmiech). No właśnie. To jest tak, jak kolekcjoner znaczków pocztowych. Mam w szafie, lubię na to popatrzeć, sprawdzić, czy mi to nie rdzewieje, czy ta broń jest dobrze zakonserwowana. To jest taka pasja jak u każdego

człowieka. Jeden lubi mieć rybki w akwarium i zmieniać im wodę, ktoś inny podnosi ciężary, albo lubi startować w maratonach. Kolekcjonowanie broni to jest taka sama pasja jak każda inna.

Skąd się to u pana wzięło?

Z korzeni patriotycznych w rodzinie.

Te najcenniejsze eksponaty w kolekcji?

Jeżeli chodzi o broń, to ja ukierunkowuję się na broń współczesną. Natomiast w naszym środowisku są i tacy koledzy, którzy posiadają egzemplarze takie mocno unikatowe.

Szuka pan tej broni w internecie? Macie jakieś giełdy, może po wioskach pan jeździ?

Jeżeli chodzi o broń współczesną, nie ma z tym najmniejszego problemu. Są sklepy z bronią i można ją po prostu kupić. Jeżeli tylko środki finansowe pozwalają, to po prostu kupuję. I tu chcę szczerze powiedzieć, że nie jest to tanie hobby. Zwłaszcza z uwagi, że cena broni i amunicji wystrzeliła gwałtownie w górę w wyniku wojny na wschodzie.

Ile kosztuje broń?

To zależy od firmy, od jakości tej broni, czy amunicji, od tego, czy jest elaborowana, czyli scalana ręcznie, czy robiona fabrycznie. Często i gęsto płaci się za markę. Najtańsza amunicja powiedzmy 22LR, kosztuje w tej chwili ponad 40 groszy za nabój. Przy czym ta wyczynowa nawet złotówkę za sztukę. A sama broń? Czy to jest nowa, czy zabytkowa, czy używana, to rozpiętość cen jest ogromna. Ceny sięgają nawet 70 tysięcy złotych za sztukę.

Ile?!

Siedemdziesiąt tysięcy złotych. Jeżeli chce pan mieć współ-

czesny karabinek wyborowy, to kupuje pan taki karabinek, ale oprzyrządowanie do niego, jest czasami o 2-3 razy droższe niż sam karabinek. Czyli optyka, elektronika i cała reszta.

W Biłgoraju mamy Stowarzyszenie Kolekcjonerów Broni. Unikalna sprawa.

Unikalna, bo to jedyne takie stowarzyszenie w powiecie biłgorajskim. W województwie też nie ma wiele. Obecnie jest nas w naszym stowarzyszeniu 210 osób.

Aż tyle?

Po prostu tyle ludzi pasjonuje się bronią. To nie są wyłącznie mieszkańcy powiatu biłgorajskiego, bo mamy też członków z Podkarpacia, z całej Lubelszczyzny, ale też z Mazowsza. Taki mniej więcej mamy zasięg.

Po co mam być w stowarzyszeniu, skoro i tak sam sobie muszę kupić broń?

No właśnie po to, żeby broń kupić! Zgodnie z polskim prawem stowarzyszenie ma w swoim statucie wpis o kolekcjonowaniu broni, ale też, zgodnie z zasadą celowości posiadania, daje podstawę do ubiegania się o zgodę na posiadanie broni do celów kolekcjonerskich.

Czyli jeśli się nie zapiszę, to broni nie kupię?

Dokładnie tak.

Kim są kolekcjonerzy broni z biłgorajskiego stowarzyszenia?

Ustawa określa jasno, że broń może posiadać osoba, która skończyła 21 lat. I myślę, że jest to bardzo dobre uwarunkowanie, dlatego, że jeśli chodzi o rozwój naszego mózgu, to kobiety – owszem, dojrzewają wcześniej, a mężczyźni później. I to jest naukowo udowodnione, i ktoś się tym kierował. Mimo że



Nie tak łatwo zostać członkiem Biłgorajskiego Stowarzyszenia Kolekcjonerów Broni Victoria



Arkadiusz Nowicki:
To jedyne takie stowarzyszenie w powiecie biłgorajskim. Obecnie jest nas 210 osób

Biłgorajskie Stowarzyszenie Kolekcjonerów Broni „Victoria”

Celem działalności Stowarzyszenia jest zrzeszanie osób zajmujących się działalnością kolekcjonerską w zakresie broni, amunicji, militariów oraz strzelectwem z broni palnej i cięciwowej, tj. kuszników i łuczników, a także propagujących patriotyzm i obronność Państwa, rozwój i upowszechnianie szeroko rozumianej kultury fizycznej, sportu strzeleckiego i rekreacji, kultywowania tradycji strzelectwa, a także kolekcjonerstwa broni i militariów. (fragment statutu)

w świetle prawa jesteśmy pełnoletni i mamy skończone 18 lat, to na pozwolenie na broń trzeba jeszcze poczekać. Wtedy nasza osobowość jest mniej więcej ukształtowana i to jest dobre.

Słyszałem, że po tym, co dzieje się za naszą wschodnią granicą, znacząco wzrosła liczba wniosków o pozwolenie na broń. Niekoniecznie kolekcjonerską.

Ale zdecydowanie. Tylko posiadanie broni kolekcjonerskiej po prostu rozwija umiejętności strzeleckie. Strzelanie to nie jest taka prosta sztuka, jak to widać w filmach. A tam ktoś strzela z daleka i od razu ktoś jest trafiony. Nawet z bliska jest trudno i trzeba w to włożyć wiele wysiłku i treningów. My trenujemy zresztą także na Sali gimnastycznej. Ta celność i nasze wyniki na strzelnicy zależą od wielu elementów.

Gdybym chciał dołączyć do biłgorajskiego Stowarzyszenia Kolekcjonerów Broni - tak prosto z ulicy - to mogę? Z tym że nie mam jeszcze broni...

Z ulicy nie ma szans. Jeżeli nie znam osoby i nie mogę jej zwerifikować, to żądam zaświadczenia o niekaralności. Natomiast jeśli jakiś członek stowarzyszenia – a są to osoby bardzo wiarygodne, poleca taką osobę, to mamy podstawy, żeby także ją przyjąć. Serdecznie zapraszam, żeby najpierw zapoznać się ze statutem stowarzyszenia. Wszystko jest dostępne na naszej stronie internetowej: victoria.bilgoraj.info. Proszę się zapoznać z aktami prawnymi, dopiero wtedy się spotykamy i ja takiej osobie tłumaczę, na czym to wszystko polega.

Z tym że, jak wspominałem, nie mam broni.

Na początku na członek nie musi mieć swojej broni. Natomiast ja każdego informuję, że ta broń, to jest broń osobista. Nie jest bronią, którą o tak sobie udostępniamy i pożyczamy na strzelnicę, przy czym prawo nawet na to pozwala. Ale są pewne zasady, które nasz członek musi po prostu zaakceptować i ich przestrzegać.

Tomasz Zalewa

Ukradła pieniądze z kościoła

POWIAT ZAMOJSKI

37-latka przepiłowała kłódkę, a następnie ukradła datki z puszek w kościele w Szczepieszynie. Została zatrzymana, kiedy próbowała wyjechać z miasta.

25 sierpnia policjanci ze Szczepieszyna dostali zgłoszenie, że w jednym z kościołów ktoś przeciął kłódkę zabezpieczającą puszkę z datkami. Z wnętrza zabrał pieniądze i uciekł.

Policjanci ustalili jego rysopis. Szukając sprawcy włamania, sprawdzili ulice miasta. Dotarli także na dworzec autobusowy. Ich uwagę przykuł odjeżdżający z dworca kursowy bus. Zatrzymali kierującego, weszli do środka



Kasetka na ofiary – datki od wiernych była trwale przymocowana do ściany przy wejściu do budynku

i na tylnym siedzeniu dostrzegli osobę, która próbowała się schować i uniknąć kontaktu z mundu-



rowymi.

Pasażerką okazała się 37-letnia mieszkanka Jastrzębia

– Zdroju. Była nietrzeźwa. Policjanci w podręcznym bagażu kobiety odnaleźli piłkę do metalu, brzeszczot oraz pieniądze w banknotach o niskich nominałach i dużą ilość bilonu. 37-latka została zatrzymana i doprowadzona do policyjnego aresztu.

- Zatrzymana usłyszała zarzut kradzieży z włamaniem. W czasie przesłuchania przyznała się do zarzucanego czynu. 37-latka była już wcześniej karana za tego typu przestępstwa, odpowie więc w warunkach recydywy - informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska - Bubiło.

Kodeks karny za kradzież z włamaniem w warunkach recydywy przewiduje karę nawet do 15 lat pozbawienia wolności.



W SKRÓCIE

Lewa inwestycja

ZAMOŚĆ 63-latka z Zamościa zachęcona internetową reklamą zainwestowała ponad 1000 zł w akcje firmy giełdowej. Propozycja inwestycji okazała się oszustwem, kobieta straciła pieniądze.

Wzięli odwet

POWIAT ZAMOJSKI Policjanci zatrzymali dwóch podejrzanych - to mężczyźni w wieku 24 i 26 lat, mieszkańcy powiatu lubelskiego - którzy w lipcu w Krasnobrodzie pobili 20-latka, który zwrócił im uwagę, żeby nie demolowali automatu do gier.

Pijana przyszła z dzieckiem na komendę

ZAMOŚĆ Mieszkanka Zamościa, mając w organizmie ponad dwa promile, przyszła do komendy z 2-letnim dzieckiem. Chciała poskarżyć się na brawurowy styl jazdy kierującego taksówką, który przewoził ją i jej dziecko. Maluch trafił pod opiekę babci. O nieodpowiedzialnym zachowaniu kobiety policjanci zawiadomili Sąd Rodzinny.

Jechali pijani i „na zakazie”

POWIAT ZAMOJSKI Dwaj mieszkańcy powiatu zamojskiego odpowiedzą za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości. 38-latek wsiadł za kierownicę toyoty, mając w organizmie prawie dwa promile. Natomiast badanie stanu trzeźwości 40-latka kierującego peugeotem wykazało ponad trzy promile. Dodatkowo

wo 40-latek złamał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.

Uciekał policji

POWIAT ZAMOJSKI Przekroczył prędkość w terenie zabudowanym, a na widok policjantów postanowił nie zatrzymać się do kontroli drogowej. Powodem podjętej próby ucieczki było to, że 31-letni kierujący pojazdem marki Brilliance jechał na sądowym zakazie. Zdarzenia miało miejsce 23 sierpnia w Bodaczowie.

Oszukani w sieci

POWIAT ZAMOJSKI Dwóch mieszkańców powiatu zamojskiego dało się oszukać w sieci. 32-latka straciła blisko 12 tys. zł. Sprzedając w sieci bluzkę, skorzystała z przesłanego przez oszusta linku, gdzie wpisała dane logowania do bankowości internetowej. W błąd skutkujący utratą pieniędzy został wprowadzony też 20-latek. Zareagował na przesłaną komunikatorem prośbę o opłacenie paczki, przekazał kod blisk, zasilając konto oszustów na kwotę 2800 zł.

Kraksa motorowerzystów na skrzyżowaniu

TOMASZÓW LUBELSKI Kierujący motorowerem wyjechał wprost pod prawidłowo jadącego dwukołowca tej samej marki, doprowadzając do zderzenia. 50-latek z obrażeniami ciała trafił do szpitala, natomiast sprawca zdarzenia wyszedł z tego bez szwanku.

Śmiertelne potrącenie pieszego przez motocyklistę

POWIAT ZAMOJSKI

W Obroczu 58-latek przechodząc przez jezdnię został potrącony przez motocyklistę. Nieprzytomnego pieszego załoga karetki pogotowia przewiozła do szpitala. Po kilku godzinach mężczyzna zmarł.

Do wypadku doszło 21 sierpnia kilka minut po godzinie 21 na prostym odcinku drogi powiatowej w miejscowości Obrocz.

Pieszy szedł lewą stroną jezdni w kierunku Zwierzyńca. Nagle zaczął przechodzić pod skosem na drugą stronę drogi. Wchodząc na jezdnię,

nie zauważył jadącego również w stronę Zwierzyńca motocyklisty. Kierujący jednośladem nie zdążył zareagować i uderzył w pieszego. W miejscu, w którym mężczyzna przechodził przez jezdnię, nie było przejścia dla pieszych.

Pieszy, 58-letni mieszkaniec gminy Zwierzyńca, z poważnymi obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala, był nieprzytomny. Niestety kilka godzin później 58-latek zmarł.

Do szpitala trafił także kierujący motocyklem marki Yamaha 29-letni mieszkaniec gminy Jarosław. Po badaniach okazało się, że w wyniku zdarzenia doznał obrażeń, które nie zagrażają jego życiu i zdrowiu.

Motocyklista był trzeźwy.



Pieszy szedł lewą stroną jezdni w kierunku Zwierzyńca. Nagle zaczął przechodzić pod skosem na drugą stronę drogi. Wchodząc na jezdnię, nie zauważył jadącego również w stronę Zwierzyńca motocyklisty. Kierujący jednośladem nie zdążył zareagować i uderzył w pieszego. Fot. Policja

Od pieszego została pobrana na zawartość alkoholu w organizmie. Motocyklista był trzeźwy.

Tragiczny wypadek w Telatynie



POWIAT TOMASZOWSKI 23 sierpnia w nocy w miejscowości Telatyn na ulicy Klonowej 31-letni kierowca fordą na zakręcie prawdopodobnie nie dostosował prędkości do warunków na drodze, stracił panowanie nad pojazdem i zjechał na przeciwny pas ruchu. W konsekwencji zjechał do przydrożnego rowu, a następnie uderzył w drzewo. Kierowca poniósł śmierć na miejscu.

Skupował borówkę, a gdzie kasa?



POWIAT TOMASZOWSKI 36-letni obywatel łotwy na portalu ogłoszeniowym skupował borówkę amerykańską, nie płacąc sprzedawcom za owoce. Mężczyzna kupił 10 ton borówki, oszukując 4 osoby (troje z nich to mieszkańcy powiatu tomaszowskiego) na łączną kwotę ponad 100 tys. zł. W tej sprawie usłyszał 25 zarzutów i został aresztowany. Sprawa ma charakter rozwojowy, policjanci ustalają kolejnych pokrzywdzonych.

Ukradł sklepowy utarg, papierosy i alkohol

POWIAT ZAMOJSKI Policjanci z Nielisz ustalili i zatrzymali podejrzanego o włamanie do sklepu na terenie gminy. 27-latek do wnętrza przedostał się przez dach budynku.

Włamanie do mieszczącego się w jednej z miejscowości gminy Nielisz sklepu spożywczego miało miejsce w nocy z 14 na 15 sierpnia bieżącego roku. Włamywacz do wnętrza przedostał się, wyrывая poszycie dachowe i wybijając otwór w płycie kartonowo-gipsowej sufitu. Z wnętrza zabrał 300 złotych utargu, papierosy, alkohol. Zniszczył także ścianę i wykonane z luksferów okna. Pokrzywdzona wyceeniła wartość poniesionych strat

na łączną kwotę blisko 5 tys. zł.

19 sierpnia policja zatrzymała 27-letniego mieszkańca gminy Izbica. Podczas przeszukania miejsca, w którym przebywał mężczyzna, policjanci odnaleźli skradzione ze sklepu papierosy.

- Podejrzany trafił do policyjnego aresztu. W sobotę usłyszał zarzut kradzieży z włamaniem do sklepu. Decyzją prokuratora został objęty policyjnym dozorem. Ze swojego postępowania 27-latek wy tłumaczy się w sądzie - mówi aspirant sztabowy Dorota Krukowska - Bubiło.

Zgodnie z kodeksem karnym za kradzież z włamaniem grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.

GABINET OKULISTYCZNY

Izabela Zawolik-Wołoszczak



NOWA LOKALIZACJA
budynek starego pogotowia przy 3 maja

Rejestracja:

Pn, wt, śr. w godz. 12.00 – 17.00
Czw, pt. w godz. 8.00 – 12.00

ul. dra Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
tel. 572 480 201

lek. med. Krystian Romańczuk
Specjalista ortopeda-traumatolog

Biłgoraj, ul. Kościuszki 77
(obok apteki przy dworcu)

Przyjmuje w piątki od godz 17⁰⁰

Rejestracja tel. 600 391 951 lub w aptece

Protezooplastyka biodra i kolana
Ortopedia Stalowa Wola



**CENTRUM
LUXMED
MEDYCZNE**

ul. Kościuszki 50
ul. Kościuszki 18
ul. Pojaska 3

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

- Onkolog
- Psycholog
- Psychiatra
- Ginekolog
- Mammografia
- Chirurg
- Dermatolog
- Diabetolog
- Endokrynolog
- Hematolog
- Kardiolog
- Laryngolog
- Logopeda
- Neurolog
- Okulista
- Ortopeda
- Urolog
- Badania laboratoryjne
- Medycyna pracy
- Badania USG,
- RTG, holter
- EKG
- Kardiolog dziecięcy

lek. med. Tomasz Ziółkowski
Specjalista Urolog

Przyjmuje:

w czwartki
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰

oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej
lub osobiście w godzinach przyjęć
tel. (84) 686 56 88 | ul. Poprzeczna 3a
(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)



Film biłgorajskich twórców nagrodzony na Festiwalu w Zamościu



Film „Autor Nieznany” na Festiwalu „Spotkania z historią” w Zamościu otrzymał Perłę Renesansu za najlepsze zdjęcia. Tomasz Grabowski nie mógł być obecny na gali, dlatego nagrodę w jego imieniu odebrał reżyser filmu Wiesław Paluch

Podczas wielkiej gali finałowej festiwalu „Spotkania z historią”, na Rynku Wielkim w Zamościu ogłoszono laureatów. Wśród nagrodzonych jest film biłgorajskich twórców.

„Spotkania z historią” to wspólna inicjatywa Centrum Kultury i Historii Telewizji Polskiej S.A., Centrum Kultury

Filmowej „Stylowy” w Zamościu i Miasta Zamość. Festiwal poświęcony jest zagadnieniom historycznym.

Jednym z laureatów Festiwalu był Tomasz Grabowski. Za zdjęcia do filmu „Autor nieznany” otrzymał on Perłę Renesansu. Reżyserem dokumentu jest Wiesław Paluch, który w imieniu Grabowskiego odebrał nagrodę.

Najistotniejszą część festiwalu stanowi konkurs filmu dokumentalnego, animowanego i reportażu filmowego o tematyce historycznej, w którym przyznawane są statuetki: Zamość – Perła Renesansu – informują

na swojej stronie organizatorzy festiwalu.

Reżyserem filmu jest pochodzący z Biłgoraja Wiesław Paluch, a producentem mieszkający w Biłgoraju Tadeusz Pisarczyk.

Film jest fabularyzowanym dokumentem, z którego dowiadujemy się o istnieniu zdjęć z pacyfikacji kopalni Wujek nieznanego autora. Jerzy Kośnik po wielu latach odnajduje ich autora – Marka Janickiego, który w 1981 r. miał 18 lat.

Natalia Raćaitis

R E K L A M A

DIAGNOSTYKA
laboratoria medyczne
...więcej niż wynik

**BADANIA
LABORATORYJNE**
...blisko Ciebie

- Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych /atrakcyjne ceny/
- Punkt Pobrań przyjazny dzieciom
- Badania również bez skierowania
- Wyniki przez Internet

Laboratorium i Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Partyzantów 3A
tel. 84 686 63 63, czynny: pon.-pt. godz. 8:00 - 16:00
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 8:00 - 11:00
Badania CITO pon.-pt. do 14:00
Wydawanie wyników: pon.-pt. 15:00-16:00

Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Poprzeczna 3A, czynny: pon.-pt. godz. 7:30-10:30

Punkt Pobrań Tarnobrzeg, ul. Rynek 3
tel. 84 689 83 38, czynny: pon.-pt. w godz. 7:30-15:15
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 7:30-11:00
Wydawanie wyników w dni pobrania materiału w godz. 14:45-15:15

www.diagnostyka.pl

**ZNAJDŹ
NAS
NA**



STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
GorajGmina
FrampolGmina
Turobin

Turobin ma swoją kapelę. „Całkowite szaleństwo”

- Skoro to Kapela Turobińska, to najbardziej zależy nam na tym, żeby ocalić od zapomnienia muzykę tradycyjną, związaną z miejscem, z którego pochodzimy. Chyba wszystkie instrumenty są w naszej kapeli - mówi Małgorzata Sikora, menadżer Kapeli Turobińskiej.

■ Kapela grająca w gminie - to jeszcze nie dziwi. Ale złożona z młodych ludzi?

To jest taki projekt, który powstał na dobrą sprawę w Szkole Podstawowej w Czerniecinie i dlatego jest oparty na młodzieży. Był to pomysł Edyty Prokopiuk, czyli dziewczyny, która to cały czas prowadzi od 2016 roku. Ona udziela się w szkole, w parafii i inspirowała młodzież. Wszyscy doceniają to zaangażowanie, udało się nawet namówić gminę, żeby miała umowę-zlecenie na prowadzenie tej kapeli. A jest to po prostu grupa dziecięco-młodzieżowa z gminy Turobin.

■ Kapela Turobińska to dużo osób?

Liczba osób się zmienia, bo jest rotacja. Starsi odchodzą na

studia, w ich miejsce przychodzą kolejni. Najgorzej jest ze skrzypaczkami, bo najtrudniej znaleźć. A ile nas jest? To są 22 osoby w takich maksymalnym składzie, ale zwykle jest tak do dwudziestu osób.

■ Ale że kapela oparta na młodzieży? W dobie internetu, mediów społecznościowych i innych rozrywek, którymi żyją dzisiaj dzieci?

To jest takie całkowite szaleństwo. Dlatego, że ta dziewczyna, która to prowadzi, jest charyzmatycznym muzykiem i multiinstrumentalistą. Ja jestem dyrektorem szkoły w Czerniecinie i jestem takim społecznym menadżerem, który jej pomaga, a w roli głównej są właśnie najmłodsi.

■ Jaką muzykę gracie? Skoro kapela, to muzyka ludowa, czy może rap, hip-hop i hity klubowe, skoro to młodzi ludzie.

(Śmiech). Gramy wszystko, co się ludziom podoba i co sobie nuci. Ale skoro to Kapela Turobińska, to najbardziej zależy nam na tym, żeby ocalić od zapomnienia muzykę tradycyjną związaną z miejscem, z którego pochodzimy. Czyli



Kapela Turobińska to blisko 20 młodych, uzdolnionych muzycznie osób

utwory ludowe, patriotyczne i religijne, choć rozrywki też trochę robimy. Wszystkie kawałki są aranżowane przez nas na wszystkie instrumenty.

■ To na czym wy potraficie zagrać?

Wszystkie instrumenty pan znajdzie w Kapeli Turobińskiej. W tej chwili są trzy akordeony, kontrabas, gitary, dęciaki, banjo, klarnet, saksofon i jeszcze wiele innych. Często jedna osoba potrafi grać na dwóch instrumentach.

■ Tylko kto te dzieci nauczył grać na instrumen-

tach?

Z tym jest różnie. Sporo z nich jest po szkołach muzycznych, choć niektórzy nauczyli się grać właśnie w Kapeli Turobińskiej. Ale początki były trudne, bo trzeba było zarazić pomysłem wójta. To był poprzednik obecnego wójta. Ja go już w 2014 roku próbowałam urobić i zachęcić. Opierał się bardzo mocno przez dwa lata, ale jak zobaczył występ, to stwierdził, że coś trzeba pomóc i zrobić.

■ Kapela jest turobińska, ale czy jest w ogóle muzyka turobińska? To znaczy taka,

która jest charakterystyczna dla gminy.

Oczywiście, że jest. Jeżdżymy do osób starszych, które przez lata były umuzykalnione i działały w różnych kołach czy zespołach. I nagrywamy tych ludzi, a opiekunka naszej kapeli to później obrabia i dopracowuje. Także ta prawdziwa muzyka regionu na pewno jest, a szczególnie w kołodach.

■ Kiedy i gdzie najbliższy występ Kapeli Turobińskiej?

Zapraszamy 10 września do Mokregolipia. Wieczorem planujemy potańcówkę i występ.



Małgorzata Sikora, menadżer Kapeli Turobińskiej i dyrektor Szkoły Podstawowej w Czerniecinie

Tak do utraty tchu. Zapraszamy już teraz. A wcześniej prawdopodobnie wystąpimy jeszcze na wydarzeniu patriotycznym. Z kolei 18 września będzie Festiwal Patriotyczny w Turobinie, który zawsze kapela rozpoczyna. Cały czas coś robimy, pracujemy choćby nad wydaniem jakiegoś kalendarza czy widokówek. Mam nadzieję, że może ktoś doceni to, co robimy i zechce nam pomóc? Oczywiście, gdyby ktoś chciał zaprosić na występ Kapelę Turobińską, to prosimy o kontakt z nami, poprzez media społecznościowe.

Tomasz Zalewa

Czas na festiwal znanej śpiewaczki ludowej

Jędrzejówka to niewielka wieś w Gminie Goraj. Już 11 września odbędzie się tu VIII Międzygminny Festiwal Muzyki Ludowej im. Anny Malec. Przegląd, który na stałe wpisał się w kalendarz imprez kulturalnych gminy.

Główna idea festiwalu to propagowanie i kultywowanie tradycji folkloru, poznanie muzyki ludowej regionu, prezentacja dorobku artystycznego gminnych zespołów, ale też poznanie i promowanie twórczości Anny Malec z Jędrzejówki.

Anna Malec była lokalną śpiewaczką ludową. Pamiętała kilkadziesiąt pieśni przekazanych w tradycji ustnej, tworzyła także własne teksty i pieśni. Śpiewała pieśni polne, weselne, przyśpiewki, a także religijne z dawnych kantyczek. Miała wyróżniający się mocny głos o jasnej i nasyconej barwie. Słynna stała się



III Międzygminny Festiwal Muzyki Ludowej im. Anny Malec już 11 września w Jędrzejówce

pieśń *Piejo kury, piejo* wykonana przez Annę Malec na Festiwalu w Kazimierzu Dolnym i nagrana przez Polskie Radio. Wykorzystał ją jako źródło archiwalne Grzegorz Ciechowski na płycie „Oj-DADAna”, co przyczyniło się do jej sławy.

W festiwalu wezmą udział

artyści ludowi z terenu Roztocza. To: kapele ludowe, soliści, instrumentalni i zespoły śpiewacze. Wszystkie prezentują po 2 utwory.

Festiwal Muzyki Ludowej im. Anny Malec ma formę konkursu. Jury przyzna I, II i III miejsce w formie nagród rzeczowych.

Zostanie również przyznana nagroda specjalna za najlepsze wykonanie piosenki z repertuaru Anny Malec. Festiwal odbędzie się 11 września w remizie OSP w Jędrzejówce. Organizatorem festiwalu jest Gminny Ośrodek Kultury w Goraju.

Tomasz Zalewa

Będą badać frampolanki

Frampol odwiedzi w najbliższych dniach mobilna pracownia mammograficzna. Bezpłatne badania mogą przejść panie w wieku 50-69 lat. Ale nie wszystkie.

We Frampolu badania będą prowadzone we wtorek (6 września). Pracownia mobilna będzie stacjonowała w godzinach od 8.30 do 11.30 przy Miejsko-Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej przy ulicy Kościelnej 29.

Do bezpłatnej mammografii finansowanej przez NFZ uprawnione są panie od 50 do 69 lat, ubezpieczone, które spełniają jeden z dwóch warunków: - nie miały wykonanej mammografii w ciągu ostatnich 24 miesięcy

- lub są w grupie ryzyka (rak piersi w rodzinie u matki, siostry lub córki lub mutacje w obrębie genów BRCA1 lub/i BRCA2) i w roku poprzedzającym otrzymały w ramach realizacji programu pisemne wskazanie do wykonania ponownej mammografii po upływie 12 miesięcy.

Programem nie są objęte Panie, u których już wcześniej zdiagnozowano zmiany nowotworowe o charakterze złośliwym w piersi. Na badania trzeba się zapisać. Rejestracja pod numerem telefonu: 58 666 24 44 lub poprzez formularz na stronie internetowej <http://www.mammo.pl/formularz>.

Tomasz Zalewa

BIL

Gmina
ŁukowaGmina
ObszaGmina
Tarnogród

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Łukowa to nie tylko tytoń. I z wina da się wyżyć

Wiedzieliście, że gmina Łukowa to nie tylko tytoń? - Zdecydowaliśmy się na posadzenie tu winnicy i to z całkiem fajnym skutkiem. Zdecydowanie da się z tego wyżyć, tylko na początkowym etapie potrzebne są bardzo duże inwestycje - mówi Paweł Gronowski, właściciel winnicy w Łukowej.

Łukowa kojarzy się przede wszystkim z tytoniem, bo to przecież polskie zagłębie tytoniowe. Ale, co tam robi winnica?

Winnica, jak się okazało, lubi podobne warunki klimatyczne jak tytoń. Okazało się, że świetnie sobie radzi na tym terenie, na którym jest bardzo, bardzo dużo słońca i gleby, które sprzyjają uprawie. Dlatego zdecydowaliśmy się na posadzenie winnicy i to z całkiem fajnym skutkiem.

Od ilu lat produkujecie w Łukowej wino?

Eksperymenty z uprawą zaczęliśmy w 2008 roku. Pierwsze komercyjne wino z Łukowej wypuściliśmy na rynek w 2015 roku.

Intryguje mnie to. Dlaczego jednak nie tytoń?

Robimy to wspólnie z bratem i z bratem stryjecznym. My tak naprawdę wyjechalśmy z Łukowej i pojechalśmy studiować do Warszawy i pracować w Warszawie. W którymś momencie, ze względu na naszą prywatną pasję do wina plus fakt, że mieliśmy odziedziczone po dziadkach grunty rolne, stwierdziliśmy, że spróbujemy. My jako dzieci pracowaliśmy oczywiście przy tytoniu u dziadków, ale przez wiele lat byliśmy odcięci od jakiegokolwiek pracy na roli. A tu się pojawiła taka pasja i okazało się, że się da i że są fajne efekty.

Co to jest za wino?

My specjalizujemy się w wi-



Właściciele winnicy w Łukowej: Paweł, Ryszard i Michał Gronowscy

nach białych, wytrawnych. I tego typu wina produkujemy w Łukowej. W tej chwili większość naszych produktów to są wina z odmian hybrydowych. Oprócz tego białe półwytrawne i półsłodkie, ale też różowe i czerwone. Te odmiany są dostosowane do naszego klimatu, ale oprócz tego zaczynamy uprawę odmian szlachetnych i w tym roku powinniśmy już zacząć robić wina z tych odmian.

Podobno w gminie Łukowa jest już kilka winnic?

Tak. W tym roku zostały nasadzone dwie nowe winnice. Jedna jest niewielka, bo to około 500 krzaków, ale ta druga jest już bardzo duża. Tam jest ponad 20 tysięcy krzewów, to jest 7,5 hektara. Jak na polskie warunki, to już jest bardzo duża winnica.

Da się z tego wyżyć?

Zdecydowanie się da. Tylko na początkowym etapie tego typu uprawy, potrzebne są bardzo duże inwestycje. Naprawdę ogromne. Trzeba się po prostu wyposażać w odpowiedni sprzęt do uprawy, ale i do produkcji. To jest bardzo duża inwestycja na start, ale w końco-



- My specjalizujemy się w winach białych, wytrawnych. I tego typu wina produkujemy w Łukowej - mówi właściciel winnicy w Łukowej

wym rozrachunku, rzeczywiście da się na tym dobrze zarobić.

Gdzie trafia wino z Łukowej, bo w sklepach chyba próżno szukać?

Trafia do sklepów specjalistycznych. Jest w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Gdyni i jeszcze innych polskich miastach. Właściwie prawie na terenie całego kraju. Trafia też do lokalnych restauracji, takich jak „Chata Rybaka” w Bondyrzu, czy „Arte Hotel” w Zamościu. Oczywiście, jeśli ktoś chce, może się umó-

wić i przyjechać do nas, żeby spróbować i sobie zobaczyć.

Co o tej porze roku dzieje się w łukowskiej Toskanii?

W tej chwili jesteśmy już w fazie dojrzewania owoców. Niektóre odmiany są już blisko dojrzałości do zbioru. Jeszcze kilka dni i zaczniemy pierwsze zbiory. I mamy różne zabiegi typu cięcia, bo przecież winorośl cały czas rośnie. Tak naprawdę już jesteśmy blisko zbiorów i trwa takie ostatnie odliczanie.

Tomasz Zalewa

Czekali na to trzy lata



Odnowiony nagrobek na cmentarzu przy ulicy Nadstawnej w Tarnogrodzie

Pasjonaci historii ze Stowarzyszenia „Terra Tarnogrodensis” zakończyli renowację pierwszego nagrobka na „starym” cmentarzu w Tarnogrodzie. - Radość ogromna, bo przystępujemy do realizacji naszych pierwotnych celów. Jedną z tych spraw, które „leżą” nam na sercu jest tarnogrodzka nekropolia - informuje stowarzyszenie.

- Jesteśmy zrzeczeniem pasjonatów Tarnogrodu, z całej naszej gminy. To około dziesięciu osób. Powstał w 2019 roku, na początku spotykaliśmy się tak nieformalnie. Zapadła decyzja, żeby się zarejestrować, żeby to funkcjonowało w formie stowarzyszenia. W maju uzyskaliśmy wpis i od trzech lat działamy - mówi Albert Gień, prezes i współzałożyciel

Na początkowym etapie potrzebne są bardzo duże inwestycje. Trzeba się wyposażyć w odpowiedni sprzęt do uprawy, ale i do produkcji

Stowarzyszenia Terra Tarnogrodensis.

- Nagrobek został odnowiony dzięki wsparciu finansowemu: Zarządu Powiatu Biłgorajskiego za pośrednictwem wicestarosty Tomasza Rogali oraz Krzysztofa Szustera - Prezesa ZASP. Dzięki współpracy z administratorem cmentarza księdzem Jerzym Tworkiem udało się szybko skompletować wymagane dokumenty - przekazuje „Terra Tarnogrodensis”.

To nagrobek Anny Kowal z Kraśniaków. Koszt inwestycji to 5 tys. zł.

Tomasz Zalewa

Burmistrz Tarnogrodu

informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Tarnogrodzie przy ul. Tadeusza Kościuszki 5, w dniu 24 sierpnia 2022 r. wywieszony został na okres 21 dni wykaz nieruchomości gruntowych, stanowiących własność Gminy Tarnogród, przeznaczonych do oddania w dzierżawę w drodze przetargu ustnego nieograniczonego oraz w drodze bezprzetargowej (Zarządzenie Nr 66/2022-OG).

INFORMACJA

Wójt Gminy Łukowa podaje do publicznej wiadomości informację, iż dnia 23.08.2022 r. w siedzibie Urzędu Gminy Łukowa (tablica ogłoszeń) oraz na stronach internetowych Gminy (lukowa.pl, <https://uglukowa.bip.lubelskie.pl>) na okres 21 dni został umieszczony wykaz nieruchomości położonych w miejscowościach: Łukowa, Podsośnina, Chmielek, Gmina Łukowa przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu.

Widniej już jest. Bezpieczniej za chwilę

Rozkopana została Wola Obszańska w gminie Obsza. Ale nikt nie narzeka, bo do końca roku ma być gotowy nowy chodnik, prowadzący praktycznie przez całą wieś.

- To jest chodnik przy drodze gminnej, którego przez lata

bardzo nam brakowało. Będzie miał 2800 metrów. Zawsze był potrzebny, ale nigdy nie było pieniędzy. Teraz dopełniłmy celu i chodnik jest już robiony. Zadanie miało być rozłożone na ten rok i następny, ale wykonawca się sprężył i jak nas

poinformował, chodnik będzie gotowy jeszcze w tym roku - mówi Andrzej Placek, wójt gminy Obsza. W najbliższych dniach zakończy się wymiana oświetlenia LED-owego w całej gminie Obsza. To są już do słownie ostatnie prace, zostały

ostatnie lampy do wymiany. Na pewno jeszcze sierpniu zrobi się widniej i bezpieczniej, o co wiele razy wnioskowali mieszkańcy - tłumaczy wójt Obszy.

Tomasz Zalewa

Gmina
AleksandrówGmina
JózefówGmina
Terespol

Po co na wsi biblioteka?



Biblioteki na wsiach, to są takie lokalne centra kultury

Biblioteka Publiczna Gminy Terespol ma 700 czytelników

- Książki owszem, mamy już na różnych nośnikach i w formie elektronicznej. Ale nie ma takiego nośnika, który zaproponuje mieszkańcom miłe spędzenie czasu, wyciągnie ich z domu i oderwie od codziennych czynności. Tym się dziś zajmują biblioteki na wsiach - mówi Magdalena Marzec, dyrektor Biblioteki Publicznej Gminy Terespol.

■ Niech mi pani powie tak szczerze. Czy biblioteka na wsi jest dziś w ogóle potrzebna?

Ale oczywiście, że jest potrzebna. I nie mówię tak dlatego, że jestem jej dyrektorem. Proszę zapytać mieszkańców gminy Terespol. Powiem więcej, właśnie głównie w takich małych miejscowościach jak nasza biblioteki są potrzebne.

■ W dobie internetu? Przecież dziś książkę można ściągnąć w kilka sekund, czy audiobooka sobie słuchać w polu lub stodole.

Bo biblioteki w dzisiejszych czasach to nie są tylko książki. Książki owszem, mamy już na różnych nośnikach i w formie elektronicznej. Ale nie ma takiego nośnika, który zaproponuje mieszkańcom miłe spędzenie czasu, wyciągnie ich z domu i oderwie od codzien-

nych czynności. Tym się dziś zajmują biblioteki na wsiach. To są takie lokalne centra kultury, a nie tylko miejsca, gdzie przychodzi się wypożyczyć książkę. Tym bardziej w takich miejscowościach, jak nasza, gdzie nie mamy domu kultury i musimy przejąć jego funkcję. Co mają zrobić nasze dzieci, czy młodzież, które chcą korzystać z jakichś pozaszkolnych zajęć czy atrakcji? Musiałyby dojeżdżać kilkadziesiąt kilometrów.

■ Ta główna funkcja bibliotek, to wypożyczanie książek. Ludzie czytają? Ilu tak średnio przychodzi czytelników w Terespolu?

Dziennie to trudno oszacować, bo to się zmienia. Mogę powiedzieć, że w naszej bazie mamy zarejestrowanych blisko 700 czytelników. Frekwencja zależy od okresu roku. W roku szkolnym na pewno dzieci i młodzież, przychodzące po lekturę. Jesienią i zimą jest znacznie więcej osób starszych, bo jak jest ciepło, to mają obowiązki w gospodarstwach, w polu i niewiele wolnego czasu.

■ Nie wiem, czy jest inna biblioteka w powiecie biłgorajskim, tak aktywna, jak ta w Terespolu. A to jakieś warsztaty, a to przyjeżdża na spotkanie himalaista Adam Bielecki, albo jeszcze coś innego. Można?

To jest odpowiedź na sygnały i potrzeby naszych mieszkańców. Słuchamy, czym żyją,



Magdalena Marzec: Biblioteki w dzisiejszych czasach to nie są tylko książki. To są takie lokalne centra kultury, a nie tylko miejsca, gdzie przychodzi się wypożyczyć książkę.

Co mają zrobić nasze dzieci, czy młodzież, które chcą korzystać z jakichś pozaszkolnych zajęć czy atrakcji?

o czym rozmawiają i na jaki temat chcieliby wiedzieć więcej. Jeśli tylko się chce i ma pomysł, to nawet bez wielkich środków finansowych można sobie poradzić i coś dla tych ludzi zrobić. Mieszkańcy często sami podpowiadają nam, w jakich wydarzeniach chcieliby uczestniczyć.

■ Myśli pani, że takie wiejskie czy gminne biblioteki wytrzymają próbę czasu i przetrwają? Przetrwają, o to jestem spokojna. Być może ta funkcja wypo-

życzania książek rzeczywiście nie będzie już taka jak kilkanaście lat temu, ale biblioteka to instytucja, która integruje lokalną społeczność. Wyznajemy zasadę, że czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci. Dlatego staramy się tym dzieciom z gminy Terespol wpajać miłość do czytania, bo na pewno jak podrosną, to będzie to procentowało. Książki swoją drogą, jakieś inne atrakcje dołożyć do tego i biblioteka jest równie ważna, jak gmina, czy ośrodek zdrowia.

Tomasz Zalewa

Wielki plac budowy w Józefowie

JÓZEFÓW: Nowe chodniki, aż 11 placów zabaw, remonty szkół, modernizacja oczyszczalni ścieków i budowa nowego schroniska szkolnego. Te inwestycje już trwają albo rozpoczną się wkrótce w gminie Józefów.

W miejscowości Brzeziny wykonywany jest blisko kilometrowy chodnik. - Prace są mocno zaawansowane. Na całej długości jest już ułożony krawężnik, wykonawca robi teraz podbudowę z tłucznia. Wkrótce rozpocznie się układanie kostki brukowej - mówi burmistrz Józefowa, Roman Dziura. Nowy chodnik ma być gotowy jeszcze w połowie września. Zgodnie z planem jeszcze w tym roku mają powstać cztery chodniki. Wszystkie przy drogach powiatowych. Wspomniany w Brzezinach, ale też w Hamerni (odcinek w kierunku miejscowości Siedliska) oraz w miejscowościach Górecko Stare i Długi Kąt. W Siedliskach rozpoczęła się z kolei modernizacja oczyszczalni ścieków. Dzięki temu do sieci zostaną podłączone dwie dodatkowe miejscowości: Samsonówka i Majdan Nepryski. Równolegle przygotowywana jest dokumentacja techniczna na budowę kanalizacji w obu tych wioskach. Józefów jeszcze w tym roku chce oddać do użytku aż 11 placów gier i zabaw dla dzieci, na terenie całej gminy. To będą miejsca zabawy z elementami siłowni zewnętrznej. Większość jest

już wykonanych, pozostałe są w trakcie budowy. Wszystkie mają być gotowe jeszcze we wrześniu. Koszt inwestycji to blisko pół miliona złotych. W gminie Józefów pojawi się nowe schronisko. - Kończymy korektę dokumentacji na kolejne schronisko szkolne. Tym razem bardzo luksusowe i w budynku byłego liceum. Powstanie na dwóch kondygnacjach i jeszcze w tym roku na pewno ogłosimy przetarg. W tej chwili w tym budynku są jeszcze uchodźcy z Ukrainy, ale zanim skończymy dokumentację i rozstrzygniemy przetarg, to myślę, że będzie można rozpocząć prace - zapowiada Roman Dziura. Zmiany będą też w szkołach. W dwóch z nich, w Józefowie i w Majdanie Nepryskim, od podstaw zostanie wykonany nowy system centralnego ogrzewania, będą też nowe kotłownie gazowe, zupełnie nowe punkty oświetlenia i instalacje fotowoltaiczne. Dodatkowo w Józefowie szykuje się remont sali gimnastycznej. Józefów jako jedna z niewielu gmin otrzymał też środki z pilotażowego programu „Dostępna szkoła”. Chodzi o likwidację barier dla uczniów z niepełnosprawnością. To oznacza nowe ciągi komunikacyjne, nowe łazienki, ale też dowóz niepełnosprawnych uczniów do szkół, dodatkowym busem. W obu szkołach zostaną też zatrudnieni asystenci osób niepełnosprawnych, którzy mają być wsparciem dla nauczycieli, np. w czasie zajęć w świetlicy.

Tomasz Zalewa

Nowa świetlica jeszcze w tym roku?

Trwa budowa nowej świetlicy szkolnej w Aleksandrowie IV. - Prace cały czas trwają, wygląda, że żadnych opóźnień nie będzie. Nie wiem, może uda się nawet skończyć jeszcze w tym roku - mówi wójt Aleksandrowa, Józef Biały. Z całą pewnością jeszcze w tym roku, będą gotowe nowe szatnie, na boisku sportowym w Aleksandrowie I. W gminie Aleksandrów zakończyła się

już budowa drogi łączącej dwie miejscowości. - Połączy Aleksandrów II i Aleksandrów III. To jest droga o długości blisko kilometra i naprawdę była mieszkańcom potrzebna - tłumaczy wójt Aleksandrowa. Inwestycja została zrealizowana dzięki środkom z Polskiego Ładu.

Tomasz Zalewa

BIL

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
BiszczaGmina
KsiężpolGmina
Potok GórnyGmina
Potok
Górny

Na remizie mchu już nie ma

- Całe Płusy mogą tu przyjść i korzystać. Spotkania, zebrania, jakieś granie, zapraszamy. Wygląda to przyzwoicie - mówi Artur Pszczoła, prezes OSP Płusy (gm. Księżpol).

■ W strażackim świecie huczy, że OSP Płusy dostało jakąś remizę z innej galaktyki.

Bez przesady, bez przesady. Po prostu została odnowiona ta nasza stara remiza, która była już w bardzo kiepskim stanie. A ta inna galaktyka to odnowiona elewacja i remont w środku. Ale na razie częściowo, choć pan wójt nam obiecał, że zostanie dokończony w tej mniejszej części. A z zewnątrz faktycznie teraz jakoś przyzwoicie to już wygląda.

■ Aż tak źle to wyglądało?

Żeby tak obrazowo ująć, to na elewacji naszej remizy był już mech. Porośnięte było mchem



Obok remizy w Płusach pojawiła się altana. Przez całą dobę dostępna dla wszystkich mieszkańców

i to z każdej strony.

■ Ta odnowiona remiza to tylko dla strażaków?

Absolutnie. To jest miejsce spotkań dla mieszkańców. Całe Płusy mogą tu przyjść i korzystać. Spotkania, zebrania, jakieś granie, zapraszamy. Dzieci, młodzież, jako świetlice wiejska tu działa. A dziewczyny z naszego Koła Gospodyń Wiejskich mają tu swój kącik spotkań. I jeszcze muszę powiedzieć, że jest altana.

■ Altana?

Tak, na zewnątrz stanęła altana. To była wspólna inicjatywa. Chciało Koło Gospodyń Wiejskich, strażacy, mieszkańcy i gmina. Gmina to zresztą wybudowała i poniosła koszt. To jest blisko placu zabaw dla dzieci. Altana jest dostępna dla każdego, proszę nas odwiedzić.

■ A będą jakieś imprezy?

Jakieś pewnie będą. Dobrze, że w Płusach były te dożynki gminne, bo w końcu ktoś na

nas zwrócił uwagę i pojawiły się różne pomysły. Żeby to odnowić, żeby tamto odnowić. To trzeba wykorzystać, bo później znów nie będzie możliwości.

■ Dużo strażaków macie?

W Płusach strażaków jest około dwudziestu, z czego takich piętnastu czynnych. Szaleństwa nie ma, raczej tak przeciętnie. Ludzie za bardzo nie mają czasu, żeby się angażować. Młodzi nie za bardzo się garną do straży. Teraz OSP działa już zupełnie inaczej niż



Artur Pszczoła
To jest miejsce spotkań dla mieszkańców. Całe Płusy mogą tu przyjść i korzystać. Spotkania, zebrania, jakieś granie, zapraszamy.

kilkanaście lat temu. Wszelkie szkolenia, wszelkie zasady, wymagania są prawie takie same jak u straży zawodowej.

■ Może odnowiona remiza, przyciągnie teraz strażaków.

(śmiej). Może przyciągnie. Oby tak było.

Tomasz Zalewa

Biszcza w końcu ma miliony

Biszcza przymierza się do ogłoszenia przetargów na inwestycje, na które dostała niedawno pieniądze z „Polskiego Ładu”. - Mamy w planie kilka odcinków dróg. Na drogi otrzymaliśmy blisko 10,5 miliona złotych - tłumaczy Zbigniew Pyczek, wójt gm. Biszcza.

To zresztą nie jest jedyne wsparcie finansowe, jakie gmina dostała w ostatnim czasie. Kolejne 2,5 mln złotych, to pieniądze dla tak zwanych gmin „popegieerowskich”. - Dokumentację już kończymy przygotowywać i szykujemy się do ogłoszenia przetargów. To jest ten budynek Domu Nauczyciela w Bukwinie, Ośrodek Zdrowia w Biszczy, remiza w Biszczy II i rozbudowa remizy z Goździe Lipińskim - wyjaśnia wójt. Cały czas trwa modernizacja Gminnego Ośrodka Kultury Sportu i Rekreacji w Biszczy. W tej chwili trwają prace dachowe. Zgodnie z projektem, remont ma potrwać do jesieni przyszłego roku.

Tomasz Zalewa

Wicepremier Sasin zadeklarował pomoc dla najbiedniejszej gminy w Polsce



Potok Górny dostał z różnych rządowych programów blisko 33 miliony złotych na lokalne inwestycje

POTOK GÓRNY: Będzie dalsze wsparcie dla gminy Potok Górny. Pomoc zapowiedział wicepremier Jacek Sasin, który odwiedził najbiedniejszą gminę w Polsce, podczas niedzielnych dożynek.

- Premier był pod wrażeniem, bo zobaczył, że gmina Potok Górny jednak się zmienia, tylko potrzebujemy jeszcze dalszego wsparcia z zewnątrz - mówi

Stanisław Dyjak, wójt Potoka Górnego.

W gminie Potok Górny jest blisko 1390 domostw. Większość z nich to gospodarstwa rolnicze. W ostatnim czasie gmina dostała z różnych rządowych programów blisko 33 miliony złotych, na lokalne inwestycje.

- Dzięki rządowemu dofinansowaniu udało nam się w całej gminie gruntownie zmodernizować sieć wodociągową i kanalizacyjną wraz z przepom-

pujami i oczyszczalnią ścieków, powstały też nowe odcinki wodociągów i kanalizacji. Zrealizowaliśmy już wodociąg w Jasienniku Starym. Z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, powstała kluczowa droga, czyli obwodnica Potoka. To trzykilometrowy odcinek od Urzędu Gminy do kościoła, z dwoma parkingami. Przed nami jeszcze droga Lipiny - Jasiennik oraz Lipiny Górne-Lewki - Jedlinki. Będzie też budowana sala gimnastyczna w Potoku Górnym.



Pomoc zapowiedział wicepremier Jacek Sasin, który odwiedził najbiedniejszą gminę w Polsce podczas niedzielnych dożynek

Jesteśmy po otwarciu ofert i zmierzamy w kierunku podpisania umowy z wykonawcą. Prace zaczną się już jesienią tego roku. Chcemy też zainstalować mieszkańcom instalacje fotowoltaiczne - zapowiada Stanisław Dyjak, wójt Potoka Górnego.

Na budowę sali gimnastycznej gmina Potok Górny otrzymała z Polskiego Ładu blisko 10 milionów złotych.

Tomasz Zalewa



Dożynki w gminie Potok Górny

Kluby dwa, punkt tylko jeden

Błękitni Obsza dalej bez punktu, a nawet bez gola. Grom Różaniec niespodziewanie remisuje na wyjeździe ze Startem Krasnystaw. To bilans trzeciej kolejki w IV lidze piłkarskiej.

Grom Różaniec zremisował na wyjeździe ze Startem Krasnystaw 2:2 (1:1). Obie bramki dla Gromu zdobył Kamil Kaproń i obie z rzutów karnych. Zespół z Krasnegostawu w pierwszych dwóch meczach sezonu strzelił 8 bramek przy 2 straconych i zdobył komplet punktów. Gospodarze byli zdecydowanym faworytem spotkania. Dodatkowo w Gromie nie zagrał m.in. Michał Mielniczek i Kamil Przybysławski, co spowodowało, że linia defensywna musiała wystąpić w eksperymentalnym zestawieniu. Piłkarze z Różańca dwukrotnie wychodzili jednak na prowadzenia i mogli nawet ten mecz wygrać. Po ostatnim gwizdku nie kryli pretensji do pracy sędziów:

- Powinniśmy wywieźć z Krasnegostawu trzy punkty, ale da-

lej nie mamy szczęścia. Drużyna Gromu jest zdolna do tego, żeby zacząć w końcu wygrywać. Nie mówię, że w tym meczu byliśmy drużyną lepszą, ale stwarzaliśmy zdecydowanie lepsze sytuacje. Już przy stanie 0:0 mieliśmy poprzeczkę. Mieliśmy podyktowane dwa rzuty karne, ale przynajmniej dwóch kolejnych sędziach bał się nam podyktować! Były ewidentne dwie ręki i nawet sami przedstawiciele Startu Krasnystaw przyznali po meczu, że ta druga ręka ich zawodnika była bezdyskusyjna. I co? I arbiter się przestraszył. Szkoda, bo przy 2:1 dla nas, w 80. minucie świetną sytuację miał Jakub Stefan. Wyszliśmy z kontrą trzech na dwóch, Jakub wyszedł sam na sam, ale bramkarz to obronił. Byłoby 3:1 dla nas i na pewno już po meczu, a tak zostaje wielki niedosyt. Przed meczem bylibyśmy zadowoleni z tego wyniku, ale po meczu wcale tak nie jest, chociaż, patrząc na grę, ten wynik pewnie jest sprawiedliwy - mówi prezes Gromu Robert Kupczak.

Beniaminek z Obszy dalej czeka na pierwszy punkt w IV

lidze, a nawet na pierwszego gola. Podopieczni Piotra Palucha tym razem poległi w Rejowcu Fabrycznym 3:0. - Ta porażka jest jednak za wysoka. Brakuje nam tego doświadczenia, cały czas popełniamy za dużo prostych, indywidualnych błędów. To nie jest tak, że graliśmy słabo, bo graliśmy całkiem przyzwoicie, tylko trzeba zachować koncentrację na pełne 90 minut. W czwartej lidze, jeżeli zdarzy się strata piłki i niewymuszony błąd na naszej połowie, to zwykle jest blisko straty bramki. W klasie okręgowej tak to nie wyglądało, bo tam jakieś nasze błędy przechodziły bez konsekwencji. Teraz, każdy błąd to jest gol, albo blisko straty bramki. Czwarta liga nie wybacz błędów i tak było w Rejowcu. Błąd przy ustawieniu się przy rzucie wolnym na połowie przeciwnika, szkolny błąd i źle zabezpieczyliśmy tył. Druga bramka to kolejny błąd i strata piłki w środku pola. W okręgówce można było sobie pozwolić na błędy bez konsekwencji. Teraz nie ma na to miejsca. Tempo jest zdecydowanie szybsze. Żadnych głośnych

transferów i piłkarzy doświadczonych, na pewno już nie będzie. Zobaczmy, może jakieś uzupełnienie składu będzie i ktoś do nas dołączy. Trzeba w każdym meczu udowodniać, że nie jesteśmy w czwartej lidze przypadkowo. Zasłużyliśmy na grę w tej klasie - podsumowuje trener Błękitnych, Piotr Paluch. Już w najbliższą niedzielę piłkarskie derby powiatu biłgorajskiego w IV lidze. Grom Różaniec podejmuje Błękitnych Obsza. Początek tego meczu o godzinie 16.

- Derby? Derby to my mamy z Olimpiakosem Tarnogród. To jest drużyna z naszej gminy i z nimi zawsze są zacięte spotkania derbowe. Nawet na mecz sparingowy potrafiło przyjść kilkaset osób. A z Błękitnymi Obsza? Mecz jak każdy inny. Nie będzie łatwych spotkań w IV lidze i teraz pewnie będzie tak samo. Nie wiem, czy jesteśmy faworytem, ale chcemy wygrać. Myślę, że to w niedzielę już nastąpi - mówi prezes Gromu Robert Kupczak, podgrzewając nieco atmosferę przed niedzielnym spotkaniem.

Tomasz Zalewa

Wielkie emocje w Biłgoraju. Łada liderem okręgówki

To był zdecydowanie mecz kolejki w zamojskiej klasie okręgowej. Łada 1945 Biłgoraj pokonała Unię Hrubieszów 3:2. Co ciekawe, gospodarzem spotkania była Unia, choć mecz rozegrano na boisku w Biłgoraju.

- Zmiana miejsca rozegrania tego meczu wynika z faktu, że w związku z działalnością Ośrodka Pomocy dla Uchodźców na terenie Hrubieszowskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, nasz klub nie otrzymał zgody na organizację meczu, w którym udział miałaby wziąć zorganizowana grupa kibiców gości - przekazał klub z Hrubieszowa.

No boisku w Biłgoraju do przerwy kibice przecierali oczy ze zdumienia. Od 18. minuty faworyzowana Łada przegrywała 0:1. Po przerwie podopieczni Jarosława Czarnieckiego zabrali się do roboty, choć dwukrotnie musieli gonić wynik: - Ja przed tym meczem powiedziałem chłopakom na odprawie, że to może być taki mecz, gdzie ławka rezerwowych



Piłkarze Łady 1945 Biłgoraj nadal niepokonani w zamojskiej okręgówce

rozstrzygnie ten mecz na naszą korzyść. I dokładnie tak było. Graliśmy ostatnio co trzy dni mecz. Może ktoś z boku był mocno zdziwiony, że po wysoko wygranym meczu z Majdanem, zrobiłem aż cztery zmiany. Ale ja to robię z premedytacją. Potrafię posadzić na ławce nawet zawodnika, który strzelił dwie bramki z Majdanem. Może to go boleć, ale najważniejszy jest interes drużyny. Mamy konkretny cel i to jest awans do IV ligi. I wszyscy zawodnicy Łady bez

żadnego wyjątku, muszą to zrozumieć. Raz gram pięć 5 minut, a raz gram 90 minut i wszyscy zawodnicy są Ładzie potrzebni. To, że ktoś zmienia w połowie meczu, to nie znaczy, że jest niepotrzebny. A jest wręcz odwrotnie. To jest jeden z tych 21 elementów, które tworzą dobry zespół. W meczu z Unią ławka wygrała nam mecz - mówi nam szkoleniowiec Łady.

Radość w Biłgoraju, ale dobre humory także w Majdanie Starym. Tanew rozbiła lidera - Huczwę

Tyszowce 4:1. - Ci, co cieszyli się z przegranych meczów LZS-u, mogli zobaczyć, że Tanew potrafi się podnieść po porażce i wygrać z najlepszymi - komentują kibice. Ważny punkt z Krasnobrodu wywiozła Victoria Łukowa, choć prowadziła nawet na boisku spadkowicza z IV ligi. Dwa pozostałe zespoły z powiatu biłgorajskiego: Włókniarz Frampol i Olimpiakos Tarnogród niestety przegrały i to na swoich boiskach.

Tomasz Zalewa

IV liga

WYNIKI 3. KOLEJKI:

Start Krasnystaw - Grom 2:2
Sparta Rejowiec Fabryczny - Błękitni Obsza 3:0
Gryf Gmina Zamość - Kryształ Werbkowice 2:0
Stal Kraśnik - Granit Bychawa 2:1
POM Iskra Piotrowice - Tomasovia Tomaszów Lubelski 1:2

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Stal Kraśnik	3	9	11-1
2	Start Krasnystaw	3	7	10-4
3	Granit Bychawa	3	6	4-3
4	Tomasovia	3	6	7-5
5	Gryf Gmina Zamość	3	6	3-1
6	Sparta Rejowiec	3	4	5-5
7	POM Iskra Piotrowice	3	3	3-4
8	Grom Różaniec	3	2	4-7
9	Kryształ Werbkowice	3	0	0-7
10	Błękitni Obsza	3	0	0-10

ZAPOWIEDŹ 4. KOLEJKI:

Grom Różaniec - Błękitni Obsza (04.09, 16:00)
Granit Bychawa - Sparta Rejowiec Fabryczny (04.09, 17:00)
Kryształ Werbkowice - Stal Kraśnik (04.09, 16:00)
Tomasovia Tomaszów Lubelski - Gryf Gmina Zamość (04.09, 16:00)
Start Krasnystaw - POM Iskra Piotrowice (03.09, 16:00)

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 4. KOLEJKI:

Unia Hrubieszów - Łada 1945 Biłgoraj 2:3
Omega Stary Zamość - Granica Lubycza Królewska 1:2
Hetman Zamość - Olimpia Miączyn 4:0
Olimpiakos Tarnogród - Pogoń 96 Łaszczówka 1:3
Tanew Majdan Stary - Huczwa Tyszowce 4:1
Igros Krasnobród - Victoria Łukowa 1:1
Włókniarz Frampol - Korona Łaszczów 2:0
Orkan Bełżec - Graf Chodywańce 3:0

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Łada 1945 Biłgoraj	4	12	12-3
2	Huczwa Tyszowce	4	9	16-9
3	Hetman Zamość	4	9	13-6
4	Pogoń 96	4	9	8-5
5	Unia Hrubieszów	4	7	12-6
6	Tanew Majdan Stary	3	6	10-9
7	Victoria Łukowa	4	6	4-3
8	Omega S. Zamość	4	5	4-4
9	Olimpia Miączyn	3	4	4-6
10	Igros Krasnobród	4	4	3-5
11	Olimpiakos	4	3	5-8
12	Orkan Bełżec	3	3	3-4
13	Granica Lubycza K.	3	3	2-4
14	Korona Łaszczów	4	3	5-8
15	Włókniarz Frampol	4	1	4-15
16	Graf Chodywańce	4	1	5-15

ZAPOWIEDŹ 5. KOLEJKI

Łada 1945 Biłgoraj - Orkan Bełżec (03.09, 16:00)
Graf Chodywańce - Omega Stary Zamość (03.09, 13:13)
Huczwa Tyszowce - Unia Hrubieszów (03.09, 17:00)
Korona Łaszczów - Tanew Majdan Stary (03.09, 11:00)
Pogoń 96 Łaszczówka - Włókniarz Frampol (03.09, 11:00)
Olimpia Miączyn - Olimpiakos Tarnogród (03.09, 15:00)
Victoria Łukowa - Hetman Zamość (03.09, 16:00)
Granica Lubycza Królewska - Igros Krasnobród (04.09, 17:00)

KLASA A

WYNIKI 2. KOLEJKI

Metalowiec Goraj - Sparta 3:1
Ostoja Skierbieszów - Huragan Hrubieszów 0:1
Roztocze Szczeczeszyn - Tarpan Korchów 5:2
Orion Dereźnia - Piast Babice 1:1
Olender Sól - Andoria Mirce 2:0
Potok Sitno - Sokół Zwierzyniec 3:0
Relax Księżpól - Delta Nielisz 6:2

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Potok Sitno	2	6	9-0
2	Roztocze Szczeczeszyn	2	6	8-2
3	Metalowiec Goraj	2	6	6-2
4	Olender Sól	2	6	4-1
5	Huragan Hrubieszów	2	4	5-4
6	Andoria Mirce	2	3	5-2
7	Relax Księżpól	2	3	7-5
8	Ostoja Skierbieszów	2	3	4-3
9	Piast Babice	2	1	1-4
10	Orion Dereźnia	2	1	1-6
11	Sparta Łabunie	2	1	5-7
12	Sokół Zwierzyniec	2	0	1-5
13	Tarpan Korchów	2	0	4-9
14	Delta Nielisz	2	0	2-12

ZAPOWIEDŹ 3. KOLEJKI

Delta Nielisz - Metalowiec Goraj (03.09, 11:00)
Sokół Zwierzyniec - Relax Księżpól (03.09, 16:00)
Andoria Mirce - Potok Sitno (03.09, 11:00)
Piast Babice - Olender Sól (03.09, 16:30)
Tarpan Korchów - Orion Dereźnia (03.09, 13:00)
Huragan Hrubieszów - Roztocze Szczeczeszyn (03.09, 17:00)
Sparta Łabunie - Ostoja Skierbieszów (04.09, 14:00)

KLASA B

WYNIKI 1. KOLEJKI

Cosmos Józefów - Orzeł Tereszpól 0:2
Huragan Chmielek - Wrzos Szyszków 5:1
BKS Bodaczów - KS Wola Różaniecka/Luchów 4:0
Rakovia Rakówka - Aleksandria Aleksandrów 1:6
Alwa Brody Małe - pauzowała

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Aleksandria	1	3	6-1
2	Huragan Chmielek	1	3	5-1
3	BKS Bodaczów	1	3	4-0
4	Orzeł Tereszpól	1	3	2-0
5	Alwa Brody Małe	0	0	0-0
6	Cosmos Józefów	1	0	0-2
7	Wrzos Szyszków	1	0	1-5
8	KS Wola Różaniecka/Luchów	1	0	0-4
9	Rakovia Rakówka	1	0	1-6

ZAPOWIEDŹ 2. KOLEJKI:

Orzeł Tereszpól - Aleksandria Aleksandrów (03.09, 11:00)
Alwa Brody Małe - Rakovia Rakówka (03.09, 16:30)
Cosmos Józefów - Huragan Chmielek (03.09, 15:00)
Wrzos Szyszków - BKS Bodaczów (04.09, 13:00)

Tomasz Zalewa

BL

Rekordzistka świata z Biłgoraja. Zatrzymała ją borelioza

- Gdyby to zdrowie było, to ja myślę, że na tych dwóch rekordach świata by się nie skończyło. Byłam wtedy w dobrej formie i cały czas się rozwijałam i robiłam postępy. Jeszcze bym pobiegała i jeszcze byłoby o mnie słyhać - mówi Justyna Bąk, biegaczka z Biłgoraja, dwukrotna rekordzistka świata w biegu na 3000 m z przeszkodami i wielokrotna mistrzyni Polski na różnych dystansach.

■ Biega pani jeszcze?

O, nie, nie. Nie biegam. Ostatnio kiedy ja biegałam? Ojej. Chyba z dziewięć lat temu. Chciałam nawet dla zdrowia trochę się poruszać, ale miałam zdiagnozowaną boreliozę przez lekarzy. Okazało się, że to jest przedawniona choroba. Po prostu nie jestem już w stanie nawet tak dla siebie pobiegać. Choroba mocno dała mi się we znaki i o bieganiu nie ma już mowy. Na wysiłek fizyczny nie mogę sobie już pozwolić.

■ Rozmawiam z najszybszą kobietą z powiatu biłgorajskiego. Jak się zostaje mistrzynią świata?

Tak naprawdę, to ja sama nie wiem, jak to się stało. To jest ciężka praca na pewno, na pewno musi być danego dnia szczęście i dobra dyspozycja. Żeby pobić rekord świata, wiele rzeczy musi się zgrać w jednym momencie. To nie jest to, że tylko forma sportowa. Czasami jest pogoda nie taka, jak lubisz i już cały wysiłek idzie na marne. Ale musi być też dobra stawka i silne rywalki.

■ Jak silne, to przecież trudniej z nimi wygrać.

Wcale nie. Musi być wysokie tempo, muszą być silne rywalki, żeby ten rekord świata pobić. Jak jest bieg, w którym startują słabsze przeciwniczki, to nawet jak się jest w dobrej formie, to jest ciężko samemu od startu do mety narzucić sobie duże tempo.

■ A to bieganie to wzięło się z przypadku, czy w młodości miała pani daleko do szkoły?

(śmiej). Nie, nie. To wszystko wyszło pod koniec szkoły

podstawowej. Chyba siódma albo ósma klasa. Brałam udział w jakichś zawodach, tak po prostu przypadkowo. I tak dobrze pobiegłam, że trenerzy mnie zauważyli. A startowałam bez żadnego przygotowania. Tak na „żywcza” mnie wzięli i już w czołówce byłam. A później nasz wuefista w „Elektryku”, pan trener Wybranowski, zobaczył we mnie potencjał i dalej mnie pokierował. Powiedział, żebym zgłosiła się na stadion do Znicza Biłgoraj i tak się to zaczęło.

■ Lata mijają, a o jakimś rekordzie świata z Biłgoraja czy okolic tylko pomarzyć. To co - my talentów nie mamy?

Ja myślę, że teraz młodym ludziom po prostu nie chce się trenować. Oni mają ważniejsze rzeczy. Młodzież woli posiedzieć przed komputerem w domu, oglądać jakieś filmiki, coś tam pisać i najlepiej nic nie robić. Młodzieży się nie chce wysiłku fizycznego i tego unikają. Kiedyś pół życia spędzało się na boisku, pod domem, czy w ruchu. Kiedy chodziłam do podstawówki, to nas w domu prawie nie było. Mama na siłę wieczorem ściągała nas do domu, żeby zjeść. A teraz? Ciężko młodzież z domu wyciągnąć. Zupełnie inne czasy i będzie ciężko, żeby to powtórzyć. Mnie bardzo ciężko było rozstać się z bieganiem i pogodzić z tą chorobą. Ta borelioza pokrzyżowała wszystkie moje plany. Gdyby była zdiagnozowana wcześniej, to myślę, że ja bym nie skończyła kariery i znacznie dłużej bym biegała. Widocznie tak miało być.

■ Pokręcone ma pani to życie. Urodzona w Biłgoraju, dzieciństwo spędziła w Hucie Nowej w powiecie niżańskim. Teraz?

A teraz mieszkam w Biłgoraju i tu jestem najszcześliwsza. To moje miasto, to jest moje miejsce i tu jest mi dobrze.

■ Przez bieganie poznała pani męża. Obcy facet został nagle pani trenerem i przyszło uczucie.

(śmiej). I wcale nie była to miłość od pierwszego wejrzenia. Jakoś stopniowo się to narodziło. Poznawaliśmy się i teraz mam trenera na całe życie.

■ 21 lat temu, Justyna Bąk ustanawia swój pierwszy rekord świata w biegu na



Justyna Bąk z Biłgoraja, dwukrotnie ustanowiła rekord świata w biegu na 3000 metrów



Reprezentantki Polski ze Znicza Biłgoraj. Od lewej: Dorota Gruca, Joanna Wasilewska (Kaczor), Justyna Bąk

Teraz młodym ludziom po prostu nie chce się trenować. Młodzież woli posiedzieć przed komputerem w domu, oglądać jakieś filmiki

3000 metrów z przeszkodami.

I doskonale to pamiętam. To są takie chwile dla każdego sportowca, że pamięta się każdy szczegół.

■ To były cykliczne zawody lekkoatletyczne w Nicei. I nikt nie słyszał wtedy o Justynie Bąk, a faworytką była Kenijka. To skąd taka eksplozja formy i rekord świata.

Miałam swój dzień. Myślę, że faktycznie miałam ten talent do biegania, nie ma co ukrywać. Ale na tych zawodach po prostu wszystko mi pasowało. Ciężka praca i treningi

rezerwy i ambitne plany. Jak kończyłam z bieganiem, miałam bodaj 37 lat. Z wielkim żalem to wszystko wspominam i do tego wracam, bo jak kończyłam z bieganiem, to wcale nie czułam, że to już jest maksimum. Ja mogłam jeszcze znacznie więcej z tego wycisnąć. Ale przyszła choroba i z nią nie dało się już wygrać. Przez lata nie mogłam się z tym pogodzić i zebrać. Po tym bieganiu leżałam przez kilka dni, bo te mięśnie nie mogły się zregenerować, takie spustoszenie zrobiła ta borelioza. Mówiłam sobie, dlaczego ja? Wierzyłam, że to może na chwilę, że jeszcze będzie dobrze i sama siebie oszukiwałam. Dzisiaj zostały już tylko wspomnienia.

■ I pewnie medale i pamiątki z pięknej kariery. Co z nimi?

Gdzieś tam jeszcze są, ale wcale nie jest tak, że wiszą na jakimś honorowym miejscu. Część tych trofeów jest, część rozdałam rodzinie i bliskim. Ktoś chciał zobaczyć, komuś dałam na pamiątkę i tak to się rozeszło. Ale jakieś tam nagrody jeszcze w domu są.

■ Co w ogóle u pani słyhać?

Mieszkam w Biłgoraju. Przez boreliozę w tej chwili jestem na takiej rencie chorobowej. Bo to jest przewlekła choroba. Nie jest wskazane, żeby w takim stanie iść do pracy, bo może się to źle skończyć. Dlatego jestem w domu.

■ Mąż dalej ten sam. Nie znudził się.

(śmiej). Dalej mam trenera w domu. I jestem już babcią! Moja starsza córka urodziła córeczkę, która daje mi wiele radości. A druga moja córka ma 10 lat. Czyli mąż, dwie córki i jedna wnuczka.

■ W takiej rodzinie dzieci pewnie mają bieganie w genach?

No właśnie różnie z tym jest. Moja starsza córka miała dobre predyspozycje do sprintu. Ona ma w tej chwili 27 lat. Na początku, czyli w szkole podstawowej, bardzo lubiła biegać i bardzo chciała. Ale czym była starsza, tym zapal był mniejszy. Ja absolutnie nie naciskałam, bo nie można tego robić na siłę. Z przymusu sportu nie ma, bo nie będzie żadnego efektu. A młodsza córka biega i zwykle jest w trójce na zawodach.

■ Interesuje się pani jeszcze sportem? Sprawdzając te wyniki?

(cisza). W tej chwili nie. To jest już dla mnie zamknięty rozdział. Trudne i bolesne było dla mnie to rozstanie ze sportem i bardzo mocno to przeżyłam. Dzisiaj czas zaleczył trochę rany, ale i tak odsuwam się od tego, bo wtedy znów jest mi ciężko. Było, minęło. Ale nawet jak przypadkowo oglądam jakieś zawody lekkoatletyczne, to ja to znów przeżywam i jest mi bardzo ciężko. Już staram się nie interesować, bo wtedy jest dla mnie lepiej.

■ W Biłgoraju mamy klub Znicz i trochę biegaczy jest. Nie ciągnęło pani, żeby im podpowiedzieć, jak ustanowić rekord świata?

Na początku tak. Tak właśnie było. Ale im dłużej zastanawiałam się nad pracą z młodymi ludźmi, tym bardziej zaczęło do mnie docierać, że nie będzie to dobre. Powtarzałam sobie: Justyna to nie będzie dla ciebie dobra. Bo skoro ja nie mogę biegać, to będzie mi ciężko się zaangażować i udawać, że nic się nie stało. Wolałam się całkowicie odciąć.

■ Z trenerem Henrykiem Wybranowskim ma pani kontakt? Fajny gość, bo walczył o ten biłgorajski sport i o problemach mówi otwarcie.

Ale oczywiście, że tak. Takiego trenera życzyłabym każdemu sportowcowi. To jest prawdziwy pasjonat, który nie robi tego dla pieniędzy, dla sławy i dla własnych interesów. Dziś takich szkoleniowców jest już coraz mniej. I to nie tylko w powiecie biłgorajskim. Bardzo miły człowiek i zawsze mam miłe wspomnienia.

■ Jakie plany na najbliższą przyszłość?

Staram się nie planować i nie wybiegać za daleko w przyszłość, bo życie nauczyło mnie pokory i twardego stąpania po ziemi. Chciałabym być zdrowa i mieć szczęśliwą rodziną. Cieszę się każdym przeżytym miłym dniem. A jak będzie zdrowie? Bardzo chciałabym coś działać i jeszcze w życiu robić. Ale w tym momencie mówię sobie, że czas pożyć swoim życiem i być z rodziną. Ja nie lubię już planować, bo mi to nigdy nie wychodzi. Wolę tego nie robić.

Tomasz Zalewa

Zobaczcie, co się działo



Kino Letnie w Biłgoraju

A to ostatnie dni w pigułce, a dokładnie w obiektywie reporterów Nowej Gazety Biłgorajskiej. Zobaczcie - i to dosłownie - co się działo w powiecie biłgorajskim. Jeśli macie ciekawe zdjęcia, to przesyłajcie. Z przyjemnością będziemy publikować: nowa@gazetabilgoraj.pl

Na Rynku Miasteczka Kresowego przy ulicy Singera 9 w Biłgoraju odbył się kolejny seans Kina Letniego. Zresztą już ostatni w czasie tych wakacji. Wielkich tłumów może nie było, ale i tak znaleźli się tacy, których udało się wyrwać z domu. Na stadionie OSiR w Biłgoraju swój mecz rozgrywała Łada 1945 Biłgoraj. O tym, co działo się na boisku, piszemy na stronach sportowych. A co działo się na trybunach? Sami zobaczcie.

Ostatnie upalne dni mocno dały się we znaki. Mieszkańcy Biłgoraja chronili się przed słońcem głównie w domach. Efekt był taki, że biłgorajskie ulice dosłownie świeciły pustkami. Rzadki widok, bo próżno było szukać i ludzi i samochodów.

Tomasz Zalewa



Kino Letnie w Biłgoraju



Łada Biłgoraj - Unia Hrubieszów na trybunach



Biłgoraj opustoszał. Przynajmniej w czasie upałów.



Łada Biłgoraj - Unia Hrubieszów na trybunach



Biłgoraj opustoszał. Przynajmniej w czasie upałów

R E K L A M A

informi
meble na miarę



KOMFORT

PANELE - DREWNO - WYKŁADZINY - DYWANY
DRZWI - CHODNIKI - TRAWY

ul. Długa 5A Biłgoraj, tel. 885 566 955

RAFMET

OGRODZENIA - BALUSTRADY

501-749-427
biuro.rafmet@o2.pl